

Gazeta WROCŁAWSKA

Nie tylko HIV.
Choroby weneryczne atakują na Dolnym Śląsku. Komentuje ekspert **str. 6**



„Julietta” w Operze.
To olśniewające widowisko, piękna muzyka, fantastyczny świat **str. 2**

Rozłam w PiS.
Czy Mateusz Morawiecki wyprowadzi grupę polityków? **str. 8**



PRAWO DOLNY ŚLĄSK Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ PRZEKROCZEŃ CEN PALIW. KONTROLE STACJI W REGIONIE

Gdzie zawyżają u nas ceny paliw?

Konrad Bałajewicz
Dolny Śląsk

„Grosz do grosza i będzie kokosza” – mówi ludowe przysłowie. Tak zapewne kombinowali nieuczciwi właściciele stacji paliw, których przylapano podczas ostatnich, masowych kontroli.

Na Dolnym Śląsku wykryto najwięcej przypadków przekroczenia urzędowych cen paliw w kraju. Tak wynika z danych Krajowej Administracji Skarbowej. Od 31 marca służby prowadzą kontrole po wprowadzeniu przez rząd obowiązku stosowania maksymal-

nych cen detalicznych paliw ciekłych. Górne ceny benzyny i oleju napędowego ustalane są codziennie i obowiązują wszystkie stacje paliw w Polsce. W rzeczywistości nie wszystkie przestrzegają limitów. Od 31 marca do 15 kwietnia funkcjonariusze KAS przeprowadzili 4611 kontroli na stacjach w całym kraju. Nieprawidłowości stwierdzono w 152 przypadkach. Najczęściej ceny paliwa były zawyżane na Dolnym Śląsku i Podlasiu. Tylko w województwach kujawsko-pomorskim i opolskim funkcjonariusze nie odnotowali żadnych nieprawidłowości. Na Dolnym Śląsku działa około 560 stacji paliw. W ciągu pierw-

szych dziesięciu dni obowiązywania nowych przepisów funkcjonariusze Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego skontrolowali 517 obiektów, czyli około 92 procent stacji. W 35 przypadkach wykryto nieprawidłowości w cenach.

– Polegają one na stosowaniu ceny wyższej niż maksymalna i mają charakter jednostkowy. W większości ujawnionych przypadków wystąpiły groszowe różnice w stosunku do ceny maksymalnej – mówi nam Marek Lech z Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu.

Zawyżone ceny dotyczyły przede wszystkim mniejszych, prywatnych

stacji paliw, a nie dużych koncernów, takich jak Orlen, Shell czy BP. Stacje, które zawyżały ceny, przekraczały limit od 1 do 4 groszy na litrze paliwa.

Kontrole prowadzone były dwutorowo. Funkcjonariusze sprawdzali: zgodność ceny widocznej na pylonie z ceną ustawioną na dystrybutorze, zgodność cen na paragonach fiskalnych z maksymalną ceną detaliczną ustaloną przez ministra energii w dany dzień.

Za niestosowanie maksymalnych cen paliw grozi kara finansowa sięgająca nawet 1 mln zł.

– Każdy taki przypadek jest rozpatrywany indywidualnie przez naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego – tłumaczy Marek Lech.

KAS zachęca kierowców do zgłaszania przypadków łamania przepisów. Informacje można przekazywać przez: Krajowy Telefon Interwencyjny – 800 060 000 (bezpłatny, całodobowy), formularz elektroniczny, e-mail: powiadomKAS@mf.gov.pl.

Ile zapłacimy dziś maksymalnie za paliwo? Minister energii ogłosił limity obowiązujące od 18 do 20 kwietnia. Kierowcy zapłacą maksymalnie: benzyna 95 – 6,03 zł/l, benzyna 98 – 6,57 zł/l, olej napędowy – 7,07 zł/l. Żadna stacja w kraju nie może sprzedawać paliwa powyżej tych stawek.



PIŁKA NOŻNA

Piękne gole, ale tylko remis we Wrocławiu **str. 15**

WROCŁAW

Będą większe korki na południu miasta

Mieszkańcy mogą mieć problemy po rozpoczynającej się wkrótce przebudowie wiaduktów na Gazowej i Karwińskiej. Dodatkowo na skrzyżowaniu ulic powstanie rondo. *Czytaj str. 3*

Forum seniora

Na wiosennej imprezie frekwencja i humory, jak zawsze, dopisały wszystkim **str. 10**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Rozmowa z ekonomistą Markiem Zuberem o kryptowalutach. To rynek bez realnej ochrony, więc miliony Polaków inwestują na własne ryzyko

Bolesław Bezeg
publicysta



ROCZNICA CHRZTU I INNE PRZYPADKI

Kilka dni temu, 14 kwietnia, minęła rocznica Chrztu Polski. Od tego faktu dzieli nas 1060 lat, a więc nawet całkiem okrągła, ale kto by tam robił jakieś obchody, skoro świat płonie.

Dawno, dawno temu, brałem udział w szkoleniu pracowników pewnej gazety w centrali na warszawskim Mokotowie. Obsługa lokalnych dodatków zajmowała się przemiła pani Danusia, żona znanego z zamyłowania do jazdy rowerem ministra pracy i polityki społecznej. Gdy przybyliśmy do centrali, Danusia zgromadziła nas w obszernym przedsionku, sama zaś wsadziła głowę do gabinetu szefa i powiedziała: „Adasiu, są tu kierownicy gospodarki z oddziałów, chodź się przywitaj i powiedz im, jak ważna jest ekonomia w gazecie”. Miała widać posłuch, bo naczelny zaraz do nas wyszedł i powiedział: „Jak ważna jest ekonomia? W ogóle jest nieważna. Rozmawiałem dziś trzy godziny z ministrem Kołodką i doszedłem do wniosku, że skoro nasza gospodarka wytrzymuje takiego ministra, to ekonomia w ogóle nie ma żadnego znaczenia.”

Pomijając legendarną wprost wiarygodność autora tego bon motu, to coś w jego logice jest na rzeczy. Jakie te wszystkie prawa i zasady mają znaczenie, skoro mimo tego, co wyprawiają nasze elity, ciągle jeszcze żyjemy, dostajemy wynagrodzenia, a niektórzy ponoć nawet całkiem sensowne? Zwłaszcza członkowie Trybunału Konstytucyjnego, skoro w mediach prześcigają się w deklaracjach, że jak najbardziej są jego legalnymi pracownikami, mimo że na egzaminie wstępnym na studia prawnicze oblaliby kandydata, gdyby im o czymś takim opowiedział, jak ten numer ze ślubowaniem wobec notariusza. Tak, wiem, że dziś nie ma już egzaminów wstępnych, teraz jest rekrutacja. To może i ślubowania w końcu zniosą, skoro to tylko taka formalność.

Najsmutniejsze jest to, że klamra z rocznicą chrztu Polski też będzie słaba, bo choć było to przełomowym punktem początków naszej państwowości, to dziś ani religia nie jest już w modzie, ani ludzie Kościoła w przywiązaniu do starych zasad ortodoksja nie grzeszą. Co za czasy!

”

*Praworządność to są rządy prawa,
a nie ludzi i ich kaprysu. Jeżeli ktoś
niszczy praworządność, to niszczy
podstawową tkankę społeczną*

Marcin Matczak, profesor prawa

Opera „Julietta” we Wrocławiu to olśniewające widowisko

Robert Migdał
Wrocław

Najnowszą premierą Opera Wrocławska udowadnia, że scena na Świdnickiej to miejsce, w którym można zobaczyć świetne przedstawienia, oryginalne, doskonale zrealizowane.

Jestem pod urokiem tej inscenizacji. I to pod tak wielkim, że obiecałem sobie, że muszę zobaczyć ją jeszcze kilka razy: tak miałem przed laty z „Opowieściami Hoffmanna” Jacques’a Offenbacha - byłem na tej operze wiele razy. Magiczna.

„Julietta” to opera w trzech aktach (muzyka i libretto Bohuslav Martinů). Oparta jest na sztuce Georges’a Neveux „Juliette ou la Clé des songs” (światowa premiera odbyła się w Pradze w 1938 roku).

Opowiada przedziwną historię Michela - paryskiego księgarza - który trafia do przedziwnego miasta (nadmorski kurort) i znajduje się w towarzystwie przedziwnych ludzi.

Czemu wszystko jest takie przedziwne?

Otóż mieszkańcy kurortu... zapominają wszystko, co widzieli, co usłyszeli, już po kilku minutach. Michael trafia w to miejsce (był już w nim trzy lata wcześniej), bo pragnie odszukać kobietę, którą kiedyś tu spotkał, której głos usłyszał, w której się zakochał.

Czy to wszystko, co spotyka głównego bohatera to koszmarny sen? A może sen, którego pragnie i z którego nie chce się obudzić? Zdradzę tylko, że fanom filmów „Incepcja” Christophera Nolana i „Matrixa” ten spektakl z pewnością się spodoba.

Najnowsza premiera pokazuje świat fantastyczny, świat nierealny, ale świat piękny. Świat do którego warto wejść, świat w którym warto się zatrzymać: i w warstwie muzycznej, i wizualnej.

Spektakl jest znakomicie wyreżyserowany (za reżyserię odpowiada Barbara Wiśniewska). Ogląda się z zaciekawieniem i choć jest długi (160 mi-



Za kostiumy odpowiada Kamil Wysocki, a za scenografię - Natalia Katamikado

nut), to żal ścisła serce, że to tylko 160 minut. Czułem niedosyt.

A niektóre ze scen - niesamowite: kto by się spodziewał, że nagle z nieba, na scenę, spadną dziesiątki dmuchanych, zielonych krokodyli.

Na premierze 11 kwietnia w roli Michela wystąpił Maciej Kwaśnikowski, a w roli Julietty:

Kamila Dutkowska - hipnotyzujące głosy, piękna gra aktorska. Ten duet na scenie jest rewelacyjny.

Przed innymi śpiewakami-aktorami zostały postawione spore wyzwania i aktorskie, i wokalne. Wspaniali byli m. in. Łukasz Rosiak (w trzech rolach w spektaklu), Tomasz Rudnicki (cztery role), Jadwiga Postrożna (pięć ról). I w finalnych scenach - Aleksander Zuchowicz. Bardzo dobra kreacja.

Oszałamiające kostiumy (kolory, fasony - odpowiada za nie Kamil Wysocki) czy scenografia (Natalia Katamikado) - jakże by inaczej - jak ze snu (niekiedy złego) to potężna wartość tego spektaklu.

Na koniec wielkie słowa uznania należą się dla dyrektorki opery - Agnieszki Franków-Zelazny - za odwagę, za to, że nie boi się artystycznych wyzwań i że pod jej rządami na scenie na Świdnickiej znów można zobaczyć przedstawienie, które spowodowało, że długo biłem brawa na stojąco.

Manat z wrocławskiego zoo jest już w Belgii. Podróż Ambrożego zaczęła się od dźwigu

Karolina Kwiatek,
Aneta Kolesińska

Manat jest ogromny, więc nie było innego wyjścia - trzeba było sprowadzić specjalistyczny dźwig. Co działo się później?

Manat z wrocławskiego ogrodu zoologicznego został przewieziony do belgijskiego Pairi Daiza. Ten prywatny ogród zoologiczny stał się jego nowym domem. Niebawem do 5-letniego Ambrożego dołączy nieco młodszy kolega Aluś.

- Pożegnania z naszymi podopiecznymi są trudne, ale, z drugiej strony, cieszy nas, że nasze manaty stanowią część hodowli zachowawczej tego gatunku. Jesteśmy jedynym zoo w Polsce i jednym z 200 ogrodów zoologicznych, które

hodują manaty karaibskie - przekazuje Zoo Wrocław.

Opiekunowie tłumaczą, że zwierzęta są wcześniej przygotowywane do przeprowadzki. W przypadku manatów chodzi przede wszystkim o przywyknięcie do oddzielenia od pozostałych osobników. Dodają, że chodzi o to, by odseparowanie przed transportem było dla nich czymś naturalnym, co nie wywołuje dodatkowego stresu. Ten i tak może się pojawić podczas samego wyciągania zwierzęcia z wody, dlatego cała procedura odbywa się za zamkniętymi drzwiami.

- Po raz pierwszy w załadunku manata z wody pomógł nam dźwig. Akcja przebiegła bardzo sprawnie i możliwie bezstresowo dla Ambrożego - mówi Agnieszka Urbańczyk, kierownik Sekcji Zwierząt Koprotnych w Zoo Wrocław. - Am-



We Wrocławiu można oglądać trzy manaty

broży jest już w Belgii, jego wyładunek też przebiegł bezproblemowo, wszystko jest w porządku.

Do Belgii pojechali także opiekunowie Ambrożego: Mar-

cin Matuszak i Dominik Szoka. Ich zadaniem jest przekazanie wszystkich niezbędnych informacji, które pomogą w opiece nad manatem i odnalezieniu się zwierzęcia w nowym miejscu.

Wrocławski ogród zoologiczny ma bogatą historię hodowli manatów. Przygoda z tym gatunkiem zaczęła się 11 lat temu wraz z otwarciem Afrykarium. Do tej pory w stolicy Dolnego Śląska na świat przyszło pięć młodych. Każdy z nich, oprócz Alusia, który wkrótce dołączy do Ambrożego, ma już nowy dom.

Nie oznacza to jednak, że nie będzie kogo u nas oglądać. Na miejscu zostają trzy manaty: 16-letni Armstrong, Gumle z duńskiego Odense, a także 13-letnia samiczka Abel, która trafiła do Wrocławia z Singapuru.

nasz REGION

SYCÓW

Dożywocie grozi 18-latkowi, który zadał ciosy nożem 24-latkowi, a ten w stanie zagrażającym życiu trafił do szpitala. Śledczy postawili sprawcy zarzut usiłowania zabójstwa. Trafił na dwa miesiące do aresztu.

WROCŁAW

Pijany 30-latek wpadł w niedzielę o świcie do Odry przy Wyspie Słodowej. Na nogi postawiono służby. Został odnaleziony na Wyspie Tamka przez policjantów. Okazało się, że dotarł do brzegu o własnych siłach.



WROCŁAW

Na naszym lotnisku przywitano pierwszy rejs linii Transavia France do Polski. Samoloty latają dwa razy w tygodniu, w czwartki i niedziele, na lotnisko Paris Orly Airport, kilkanaście kilometrów od centrum Paryża.

FOT. PORT LOTNICZY WROCŁAW

Gazowa i Karwińska zostaną przebudowane

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Wielki remont wiaduktów na Gazowej i Karwińskiej ruszy już w maju. Co czeka kierowców z południa Wrocławia i jak długo potrwać utrudnienia?

Za kilka tygodni rozpocznie się remont trzech wiaduktów na Gazowej i Karwińskiej oraz całkowita przebudowa skrzyżowania Gazowej, Karwińskiej i Mościckiego. Zamiast obecnego, problematycznego węzła powstanie rondo. Miasto podkreśla, że inwestycja jest konieczna.

- Estakady na Gazowej są w złym stanie technicznym i wymagają interwencji. Prace obejmują przebudowę wiaduktów i poprawę ich stanu technicznego, budowę drogi rowerowej po północnej stronie

w relacji Gazowa-Karwińska oraz chodnika po zachodniej stronie Mościckiego. Zlikwidowane zostanie również niewygodne skrzyżowanie trójkątne, które zostanie zastąpione rondem - mówi Tomasz Staruchowicz, dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, który nadzoruje ten remont i przebudowę.

Prace przygotowawcze ruszą 2 maja. Wtedy Ziemniaczana i Koreńska zostaną przekształcone w jednokierunkowe, w stronę centrum miasta. Ważniejszy etap rozpocznie się tydzień później.

Od 9 maja do 30 sierpnia całkowicie zamknięty zostanie przejazd wiaduktami na Gazowej. Oznacza to, że główny wyjazd z Brochowa w stronę Tarnogaju przestanie istnieć na blisko cztery miesiące.

W tym czasie ruch z Brochowa, Bienkowic i Iwin w kie-



FOT. URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA

Skrzyżowanie ulic Gazowej, Karwińskiej i Mościckiego zamieni się w rondo

runku centrum zostanie skierowany przez Karwińską i Konduktorską. W praktyce oznacza to jeszcze większe obciążenie dwóch głównych dróg na połu-

dniowym wschodzie Wrocławia: Opolskiej i Bardzkiej. Te dwie trasy już dziś mocno korkują się rano i po południu. Po rozpoczęciu remontu sytu-

acja może stać się znacznie trudniejsza.

Miasto zapowiada zmiany organizacji ruchu, które mogą ułatwić mieszkańcom dojazd z Brochowa do centrum. Na skrzyżowaniu Karwińska-Opolska dwa pasy mają służyć do skrętu w lewo w stronę centrum. Na skrzyżowaniu Konduktorska-Buforowa dwa pasy zostaną przeznaczone do skrętu w prawo.

1 września drogowcy wejdą na skrzyżowanie Gazowa-Karwińska-Mościckiego, które zostanie przebudowane na rondo. Wtedy mają być przejezdne Mościckiego i Gazowa, z możliwymi zwężeniami. Z końcem września rozpocznie się remont wiaduktu na Karwińskiej, który spowoduje zamknięcie ulicy do końca roku 2026 r.

Inwestycja jest skomplikowana, bo obejmuje wiadukty

nad czynnymi liniami kolejowymi. Bezpośrednio nad torami robotnicy będą mogli pracować wyłącznie nocą, kiedy nie kursują pociągi. W dzień prace będą prowadzone w bezpiecznej odległości od infrastruktury kolejowej.

Koszt inwestycji to blisko 15 mln zł, a zakończenie prac planowane jest na koniec 2026 roku. Wykonawcą zadania jest firma Himmelfahrt z Opola, specjalizująca się w budowie i remontach obiektów inżynierskich.

Miasto zachęca mieszkańców do korzystania z kolei. Ze stacji Wrocław Brochów codziennie odjeżdża ponad sto pociągów. Podróż do stacji Wrocław Główny trwa 5-6 minut. W granicach miasta można korzystać z przejazdów z Urbancard. Dla wielu osób może to być dobre rozwiązanie.

Ogromna maszyna na działce po Solpolu w centrum Wrocławia. Co tam będzie?

Konrad Bałajewicz,
Paweł Relikowski

Po blisko czterech latach od zniknięcia Solpolu, teren przy ul. Świdnickiej ponownie ożył. Trwa realizacja zapowiadanej inwestycji - luksusowych apartamentów z usługami na parterze.

To jedna z najbardziej atrakcyjnych parceli w centrum Wrocławia, dlatego trudno było przypuszczać, że przez długi czas pozostanie niezagospodarowana. Po miesiącach przygotowań, krakowski inwestor Noho rozpoczął prace związane z budową nowego apartamentowca w miejscu dawnej galerii Solpol.

Teren został ogrodzony, a wjazd na plac budowy wyznaczono od strony ul. Franciszkańskiej. Teraz najbardziej rzucającym się w oczy elementem jest wysoka na kilkadziesiąt metrów wiertnica do palowania, potocznie nazywana palownicą. To specjalistyczna maszyna wykorzystywana przy głębokim fundamentowaniu. Obracający się walec wykonuje głębokie otwory w gruncie, które następnie wypełniane są zbrojeniem i betonem. Takie rozwiązanie pozwala posadowić budynek sta-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Rozpoczęły się prace budowlane w miejscu wyburzonego Solpolu. Z lewej widoczny kościół

bilnie nawet na wymagającym terenie.

Próbowaliśmy skontaktować się z inwestorem, jednak nie otrzymaliśmy dokładnych informacji. Wiadomo, że nowy obiekt będzie miał charakter luksusowego apartamentowca z usługami na parterze. Według tablicy informacyjnej umieszczonej na ogrodzeniu, zakończenie budowy planowane jest na październik 2028 r.

Początkowo budynek miał wyróżniać się charakterystycznymi łukami, z których później zrezygnowano. Ostatecznie po-

stawiono na architekturę neomodernistyczną z pofałdowaną fasadą. Zamiast tradycyjnej, płaskiej ściany zaprojektowano układ powtarzalnych pionowych modułów, tworzących efekt plisy lub harmonijki.

W projekcie zaznaczono wysoki, przeszklony parter przeznaczony na usługi, główny korpus z regularną siatką okien oraz cofniętą najwyższą kondygnację. Charakteru elewacji ma nadawać okładzina, przypominająca cegłę. To ukłon w stronę sąsiedniego gotyckiego kościoła Bożego Ciała.

REKLAMA

0011503954

plus  edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE



**NABÓR
LATO 2026**

**REKRUTACJA
ROZPOCZĘTA**

ul. Wita Stwosza 15A/3 ■ Wrocław

tel. 71 727 50 32 ■ 71 727 50 33 ■ tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- PROTETYK SŁUCHU ■ ORTOPTYSTKA ■ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ■ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY ■ TECHNIK MASAŻYSTA ■ PODOLOG ■ FLORYSTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI ■ TECHNIK BHP ■ TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA ■ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

Toyota otwiera nowe centrum IT. Blisko dwieście nowych miejsc pracy

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Toyota Motor Europe uruchomi we Wrocławiu nowe centrum technologiczne Toyota Digital Hub. Będzie odpowiadało za rozwój oprogramowania dla aut marek Toyota i Lexus w Europie.

Chodzi przede wszystkim o aplikacje mobilne, rozwiązania chmurowe oraz cyberbezpieczeństwo wspierające usługi connected cars. Pracownicy Toyota Digital Hub będą rozwijać m.in. aplikacje MyToyota oraz LexusLink+, z których korzysta około 2 mln użytkowników w Europie.

Dzięki nim kierowcy mogą zdalnie zarządzać samochodem, sprawdzać poziom naładowania baterii czy korzystać z usług zwiększających komfort codziennego użytkowania auta.

Zespół z Wrocławia ma także współtworzyć infrastrukturę w chmurze, umożliwiającą działanie cyfrowych usług Toyoty i Lexusa oraz

wspierać firmę w obszarze cyberbezpieczeństwa. Prawdopodobnie nowe centrum zostanie ulokowane w Silver Tower Center, tuż obok dworca Wrocław Główny przy ul. Piłsudskiego. To właśnie tam funkcjonuje obecne biuro Toyoty. Od 2015 roku działa tutaj Centrum Usług Wspólnych Toyoty, które obsługuje finanse i księgowość europejskich oddziałów marki.

Nie ma jeszcze oficjalnej daty otwarcia nowego centrum, ale Toyota rozpoczęła już poszukiwania pracowników.

Koncern posiada również fabryki w Wałbrzychu oraz Jelczu-Laskowicach, które zatrudniają około 2800 osób i produkują nowoczesne napędy hybrydowe dla europejskich zakładów marki.

- Toyota Digital Hub powstaje w Polsce, ponieważ tutaj mamy dostęp do wysoko wykwalifikowanej kadry oraz czołowych uczelni technicznych - powiedział Thierry Boitel, wiceprezes ds. badań i rozwoju w Toyota Motor Europe.

Rodzice zamontowali czujnik jakości powietrza przy szkole

Michał Perzanowski
Wrocław

Przy SP nr 80 zamontowano czujnik jakości powietrza. To element projektu edukacyjnego realizowanego przez Fundację Rodzice dla Klimatu we współpracy z Clean Air Fund.

Zainstalowane przy szkole urządzenie - czujnik Kunak AIR Pro - rozpoczęło pracę 30 marca. Będzie na bieżąco zbierać i udostępniać dane o jakości powietrza społeczności szkolnej, umożliwiając stały monitoring.

Jak podkreślają organizatorzy, projekt koncentruje się przede wszystkim na tlenkach azotu (NOx), które są składnikami spalin samochodowych. Ich wpływ na zdrowie jest poważny, bo mogą one podrażniać układ oddechowy, zaburzać pracę układu krążenia, a także negatywnie oddziaływać na rozwój układu nerwowego u dzieci.

- Dlatego tak ważne jest obserwowanie ich stężenia



Czujnik ma sprawdzać głównie tlenek azotu, który zawiera spalin samochodów. Zdjęcie ilustracyjne

tam, gdzie dzieci spędzają najwięcej czasu, w okolicach szkół - podkreślają Rodzice dla Klimatu.

Choć okolica szkoły przy ul. Polnej uchodzi za spokojną i zieloną, pierwsze wyniki pomiarów budzą niepokój.

- Pokazują znaczne przekroczenia norm stężenia tlenków azotu. Co w takim razie wdychają dzieci chodzące

do szkół w centrach miast, przy ruchliwych ulicach? - pytają przedstawiciele fundacji.

Pojawia się pytanie: a co z innymi placówkami? Jeśli nawet w spokojnej, zielonej okolicy odnotowywane są przekroczenia norm, sytuacja w szkołach położonych przy ruchliwych ulicach może być jeszcze bardziej niepokojąca. Zdaniem inicjatorów projektu, podobne działania mo-

onitoringowe i edukacyjne powinny być rozszerzane na kolejne szkoły, aby lepiej chronić zdrowie dzieci i zwiększać świadomość problemu.

Do inicjatywy odniosła się Monika Dubec z Urzędu Miejskiego Wrocławia. Jak zaznaczyła, montaż czujnika był inicjatywą samej szkoły.

- Zamontowanie czujnika jakości powietrza na terenie Szkoły Podstawowej nr 80 jest inicjatywą dyrekcji szkoły. Działanie to ma charakter edukacyjny i służy podnoszeniu świadomości dzieci w zakresie ochrony środowiska - mówi Monika Dubec.

Urzędniczka podkreśliła jednocześnie, że jest to projekt niezależny od miejskiego systemu monitoringu powietrza.

Jak informuje magistrat, oficjalne dane o jakości powietrza we Wrocławiu pochodzą z Państwowego Monitoringu Środowiska i są publikowane m.in. we Wrocławskim Indeksie Powietrza oraz na tablicach przystankowych komunikacji miejskiej.

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Luksusowe lofty powstają w byłej fabryce papieru

Aneta Kolesińska
Wrocław

Trwa przebudowa pofabrycznych budynków w centrum Wrocławia, francuski deweloper planuje tam ponad 100 mieszkań.

Nowa Stawowa i Ogrody Staromiejskie staną w okolicy Kościuszki, Kołłątaja i Stawowej. Obie inwestycje powstają na zniszczonym obszarze dawnej zabudowy przemysłowej. Inwestorem jest firma Ap-sys Polska, a za projekt odpowiedzialna jest renomowana

Pracownia Łapacz Winkowski Architekci.

Projekt Nowa Stawowa obejmuje dwa budynki pofabryczne z początków XX wieku, w których powstaną 54 stylowe lofty. Inwestor chce zachować historyczną strukturę, m.in. ceglane elewacje, oryginalne stropy, fragmenty więźby dachowej, układ dachów z charakterystycznymi lukarnami.

Z kolei, Ogrody Staromiejskie to kompleks trzech budynków od pięciu do siedmiu kondygnacji, w którym powstaną 63 mieszkania o powierzchni od 25 do 120 mkw.



Zakończenie obu inwestycji planowane jest na IV kwartał 2027 roku

FOT. APSYS

Dzisiaj pożegnamy

Pogrzeby 20.04

● GRABISZYN
Wanda Sawka-Dobrowolska, g. 12
Barbara Zelis, 14

● OSOBOWICE
Czesław Budzyński, g. 10.40
Stanisław Szala, 12
Henryk Gaik, 12.40

● PSIE POLE
Władysław Bilski, g. 12
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Będą pobierać opłaty za hałas w nocy

Remigiusz Biały
Wrocław

Od kilku lat mieszkańcy Oporowa mają problem z tym, że nad ich osiedlem przebiega ścieżka lądowania samolotów. Port Lotniczy rozpoczyna od maja walkę z hałasem.

Linie lotnicze, które korzystają z lotniska, zostaną obciążone dodatkową opłatą za generowany hałas. Port Lotniczy we Wrocławiu chce w ten sposób wpłynąć na przewoźników, aby korzystali z nowocześniejszych, cichszych maszyn.

Nowy cennik obejmuje operacje wykonywane między północą a godziną 5 rano. Stawki zależą od tzw. skumulowanego marginesu hałasu wyrażanego w jednostkach EPNdB. Nie jest to poziom hałasu samolotu, lecz informacja, o ile ciszej dana maszyna wypada względem norm ICAO. Im wyższy margines, tym samolot jest cichszy w świetle przepisów, a opłata za lądowanie niższa.

Dokument był wcześniej konsultowany z przewoźnikami i jest publicznie dostępny,

dlatego - jak mówi rzecznik lotniska - nie powinien być dla nikogo zaskoczeniem. Zmiana najbardziej dotknie linie korzystające ze starszych typów samolotów hałasujących najbardziej.

- Zdecydowana większość przewoźników operujących z Wrocławia korzysta już dziś z nowoczesnych, relatywnie cichych maszyn. W ich przypadku opłaty za każde nocne lądowanie będą liczone w setkach, a nie w tysiącach złotych. Potencjalne opłaty będą dotyczyły też zaledwie kilku samolotów w skali doby. To absolutnie w żaden sposób nie wpłynie na ceny biletów ani na dostępność czy ograniczenie siatki połączeń we Wrocławiu - mówi Bartosz Wiśniewski, rzecznik prasowy lotniska we Wrocławiu.

Przykłady

Wizz Air - linia lotnicza korzysta głównie z samolotów Airbus A320, a ich najnowsza wersja A320neo osiąga poziom hałasu około 90 EPNdB w pomiarach jednostkowych. Po odjęciu od górnego poziomu dopuszczalnych norm dla tego pomiaru, jak i dwóch pozosta-



Od maja linie lotnicze we Wrocławiu zapłacą więcej za lądowanie w nocy przez hałas, który generują

łych, współczynnik skumulowany wynosi około 15 EPNdB. Według cennika, opłata wyniesie około 100 złotych.

Ryanair - przewoźnik lata głównie na maszynach Boeing 737. Nowsze modele również schodzą z poziomem hałasu do około 90 EPNdB. Potencjalna opłata będzie więc analogiczna do tej w przypadku samolotów Airbus.

PLL LOT - nasz krajowy przewoźnik nie realizuje lotów w nocy, więc dodatkowych kosztów nie poniesie. Maszyna tej linii (największa, jaka ląduje we Wrocławiu) to Boeing 787 Dreamliner, który zabiera pasażerów z i do Seulu w Korei Południowej. Samolot ten ląduje w naszym mieście raz w tygodniu, w piątek po południu, a opłaty dotyczą nocy. W do-

datku, jak na szerokokadłubowy samolot dalekiego zasięgu, poziom hałasu jest na tyle niski, że potencjalna opłata byłaby na poziomie około 125 złotych.

Spełniają normy

- Około 90 procent samolotów bazujących we Wrocławiu spełnia wysokie normy hałasowe. Większy udział star-

szych maszyn pojawia się w okresie wakacyjnym, gdy rośnie liczba połączeń czarterowych m.in. do Turcji i Egiptu. To właśnie ten segment rynku ma być szczególnie objęty nowymi opłatami. Liczymy, że przewoźnicy albo ograniczą operacje w godzinach nocnych, albo zdecydują się kierować do Wrocławia nowsze, cichsze samoloty - dodaje Bartosz Wiśniewski.

Najwyższa opłata w cenniku to 20 tys. złotych za lądowanie. Tyle zapłaciłby przewoźnik korzystający z bardzo starych maszyn, takich jak: Boeing 727 produkowany w latach 1963-1984, sowiecki Il-62, Tupolew Tu-154 czy wojskowy Antonow. Jednak nie zapłaci nic, bo, co do zasady, nowe zasady dotyczą jedynie lotów cywilnych. Od wojska opłaty za hałas nie będą pobierane.

Opłata za zanieczyszczenie hałasem, którą wprowadza lotnisko, to obietnica, jaką rząd złożył w rozmowach z mieszkańcami Oporowa i radą tego osiedla. Od lat mieszkańcy walczą o całkowity zakaz nocnych lotów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NASK

0011495348

EZD RP w praktyce. Jak elektroniczne zarządzanie dokumentacją zmienia funkcjonowanie instytucji

EZD RP to system, który cyfryzuje - a co za tym idzie - porządkuje obieg dokumentów i zarządzanie nimi w instytucjach. W odróżnieniu od tradycyjnego modelu opartego na papierze, systemy klasy EZD umożliwiają prowadzenie spraw w sposób w pełni elektroniczny. To zwiększa przejrzystość procesów, skraca czas obsługi i minimalizuje ryzyko błędów. Wdrożenie EZD RP zmienia organizację i kulturę pracy. Dzięki NASK można tę zmianę wprowadzić płynnie i bezkosztowo.

Podczas debaty poświęconej wdrażaniu EZD RP swoimi doświadczeniami podzielili się Magdalena Sawicka - Dyrektor Pionu Wdrożeń i Utrzymania EZD w NASK oraz Adam Grzegorzówka - Dyrektor Biura Organizacji w Urzędzie m.st. Warszawy. Dyskusja pokazała, że wdrożenie systemu to proces złożony, wymagający zarówno przygotowania technologicznego, jak i odpowiedniego podejścia do zarządzania zmianą.

Współpraca, która buduje standardy

Uczestnicy debaty opowiedzieli o początkach współpra-

cy pomiędzy NASK a stołecznym urzędem, podkreślając jej znaczenie dla rozwoju systemu EZD RP. Wspólne działania pozwoliły nie tylko dopracować funkcje i możliwości narzędzia, ale także wypracować dobre praktyki, które mogą być wykorzystywane przez inne instytucje publiczne.

- Prowadzenie spraw w urzędzie wiąże się z bardzo dużą liczbą wymogów formalnych i prawnych, które muszą być spełnione - podkreślał Adam Grzegorzówka. - Szukaliśmy narzędzia, które pozwoli na elektroniczne rejestrowanie komunikacji z mieszkańcami. Zrobiliśmy rozpoznanie rynku, myśleliśmy też o budowie własnego narzędzia. Z analizy wyszło nam, że najbardziej racjonalnie będzie skorzystać z systemu NASK - EZD RP.

Jak zaznaczali eksperci, wdrożenie EZD RP to proces wymagający ścisłej współpracy pomiędzy dostawcą systemu a organizacją. Istotne jest nie tylko dostarczenie technologii, ale także wsparcie merytoryczne, szkoleniowe i organizacyjne na każdym etapie projektu.

Jednym z głównych tematów debaty były wyzwania związane z implementacją systemu. Eksperti zwracali uwagę, że choć technologia jest funda-



mentem tego rozwiązania, to największym wyzwaniem pozostaje czynnik ludzki. Zmiana przyzwyczajeń pracowników, konieczność nauki nowych procedur oraz obawy przed cyfryzacją to elementy, które mogą spowalniać proces wdrożenia. Rozmówcy podkreślali jednak, że odpowiednia komunikacja i edukacja pozwalają skutecznie ograniczać te bariery. Dzielnie się doświadczeniami oraz prezentowanie realnych korzyści - takich jak szybszy obieg dokumentów czy łatwiejszy dostęp do informacji - sprzyja akceptacji nowych rozwiązań.

Skala wdrożenia i powszechność rozwiązania

Skala wdrożenia w Urzędzie m.st. Warszawy pokazuje, jak szerokie zastosowanie może mieć system EZD w dużych podmiotach.

- W ramach Krajowego Planu Odbudowy wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy NASK uruchamia produkcyjnie wdrożenia w blisko 1011 jednostkach organizacyjnych miasta. To między innymi szkoły, przedszkola, ale także mniej oczywiste podmioty, takie jak ośrodki zdrowia - mówiła Magdalena Sawicka. Tak szeroki zakres wdrożenia oznacza realną standaryzację procesów zarządzania dokumentacją w całym ekosystemie miejskich instytucji. Co istotne, wdrożenie EZD RP w jednostkach organizacyjnych realizowane jest praktycznie bezkosztowo dzięki środkom z Krajowego Programu Odbudowy. To sprawia, że system

może być wdrożony również w podmiotach, które nie dysponują dużymi zasobami finansowymi. Dzięki temu EZD RP staje się rozwiązaniem powszechnym, a nie wyłącznie narzędziem dostępnym dla największych urzędów.

Integracja kluczem do skuteczności systemu

Istotnym elementem funkcjonowania EZD RP jest jego integracja z innymi systemami administracji publicznej, takimi jak ePUAP, e-Doręczenia czy KSeF. NASK zapewnia nie tylko wdrożenie i wsparcie techniczne, w tym infrastrukturę chmurową, ale także rozwój systemu. Adam Grzegorzówka podkreślał, że z perspektywy dużej instytucji brak integracji oznaczałby powstawanie luk w systemie i konieczność równoległego prowadzenia procesów w różnych narzędziach. Spójność środowiska cyfrowego jest więc warunkiem efektywnego zarządzania dokumentacją. Z kolei Magdalena Sawicka zwracała uwagę, że instytucje zain-

teresowane wdrożeniem mogą zapoznać się z systemem dzięki wersji demonstracyjnej dostępnej na stronie ezdrp.gov.pl. To rozwiązanie pozwala lepiej zrozumieć możliwości i rolę EZD RP oraz przygotować organizację do zmian.

Deбата pokazała, że wdrożenie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją to nie tylko technologiczna innowacja, ale przede wszystkim narzędzie realnie zmieniające sposób funkcjonowania instytucji publicznych. Doświadczenia NASK i Urzędu m.st. Warszawy wskazują, że dobrze przeprowadzone wdrożenie EZD RP przynosi wymierne korzyści - usprawnia procesy, zwiększa transparentność i pozwala lepiej zarządzać informacją. Co istotne, efekty tych działań wykraczają poza pojedyncze instytucje i mogą stanowić fundament dla dalszej cyfryzacji całej administracji publicznej.

Więcej informacji o projekcie: ezdrp.gov.pl/kpo

Nie tylko HIV. Choroby weneryczne znów atakują na Dolnym Śląsku

Remigiusz Biały
Dolny Śląsk

Od kilku lat wzrasta liczba zakażeń chorobami wenerycznymi. Według raportu opracowanego przez sanepid, największy w minionym roku wzrost odnotowano w przypadku wirusa HIV.

Zakażenia dotyczą głównie mężczyzn mających kontakty seksualne z mężczyznami. Nie lepiej wygląda sytuacja w przypadku rzeżączki. Dane z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa dolnośląskiego w 2025 r. dla „Gazety Wrocławskiej” komentuje dr hab. Piotr Karniej, ekspert z zakresu profilaktyki HIV z Uniwersytetu WSB Merito we Wrocławiu.

Rekordowy wzrost zakażeń

W 2025 roku na Dolnym Śląsku odnotowano 445 zakażeń HIV - o 244 więcej niż w 2024 roku, kiedy było ich 201. Oznacza to wzrost o 121 proc. Wskaźnik wyniósł 15,54 przypadków na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia krajowa to 7,37.

HIV (ludzki wirus niedoboru odporności) atakuje komórki układu odpornościowego, głównie limfocyty CD4. Do zakażenia dochodzi przede wszystkim podczas kontaktów seksualnych bez zabezpieczenia, przez kontakt z krwią lub z matki na dziecko. W początkowej fazie infekcja często przebiega bezobjawowo. Nielezione zakażenie może prowadzić do AIDS - zaawansowanego stadium choroby, w którym odporność organizmu jest poważnie osłabiona. Obecnie stosowana terapia antyretrowirusowa pozwala skutecznie kontrolować zakażenie.

„Jest to bardzo znaczny wzrost. Najczęściej zakażenia wykrywano u mężczyzn w grupie wiekowej 40-49 lat, stanowili oni 26 proc. wszystkich przypadków. W większości zgłoszeń (90 proc.) nie podano informacji o możliwej drodze zakażenia. Wśród przypadków z ustaloną drogą transmisji największą grupę stanowiły osoby utrzymujące kontakty homoseksualne lub biseksualne (7 proc.)” - czytamy w raporcie wojewódzkiego sanepidu we Wrocławiu.

Do zakażenia HIV dochodzi podczas kontaktów seksualnych bez zabezpieczenia, przez kontakt z krwią lub z matki na dziecko

Druga co do wielkości grupę stanowiły osoby stosujące dożylne środki odurzające (2 proc.), a trzecią - osoby zakażone drogą kontaktów heteroseksualnych (1 proc.).

Więcej testujemy

- Wzrost liczby zakażeń, który obserwujemy na Dolnym Śląsku i w całej Polsce, wynika przede wszystkim z dwóch czynników. Po pierwsze, więcej testujemy, więc wykrywamy więcej przypadków. W ostatnim czasie zwiększono finansowanie programów testowania, co bezpośrednio przełożyło się na statystyki. Po drugie, mamy poważny problem z profilaktyką - zarówno edukacją seksualną, jak i dostępem do profilaktyki farmakologicznej - mówi dr hab. Piotr Karniej z Uniwersytetu WSB Merito we Wrocławiu, ekspert z zakresu zakażeń wirusem HIV.

Ekspert podkreśla, że wzrost zakażeń nie oznacza jeszcze epidemii. - To raczej wyraźny wzrost liczby zakażeń HIV, którego się spodziewamy i który potrafimy kontrolować. System ochrony zdrowia jest w stanie diagnozować i leczyć pacjentów - dodaje Piotr Karniej.

Jak zaznacza, kluczowym problemem jest niski poziom świadomości społecznej. Pacjenci często nie stosują ani zabezpieczeń barierowych, ani profilaktyki farmakologicznej, takiej jak PrEP. Do tego dochodzi brak rzetelnej edukacji seksualnej. Efekt - więcej ryzykownych zachowań i więcej zakażeń.

- Skala problemu może być niedoszacowana. W przypadku części chorób, jak kiła, nie wszystkie przypadki trafiają do systemu raportowania. To oznacza, że realna liczba zakażeń może być wyższa niż w oficjalnych danych - mówi dr hab. Piotr Karniej.



FOT. SYLWIA PENC / POLSKAPRESSE

Lekarze alarmują, że skokowo przybywa przypadków chorób wenerycznych, bo ludzie przestali się bać chorób wenerycznych

Geje są bardziej świadomi

Ekspert zwraca uwagę, że sytuacja jest bardziej złożona, niż wynika to z prostych danych. W niektórych miastach, jak Wrocław, gdzie żyje znaczna liczba mężczyzn homoseksualnych, coraz częściej obserwuje się zakażenia także wśród mężczyzn heteroseksualnych.

- W statystykach rzeczywiście często pojawiają się mężczyźni mający kontakty seksualne z mężczyznami, natomiast dziś w epidemiologii odchodzi się od mówienia o „grupach ryzyka”. Kluczowe są nie orientacje, tylko konkretne zachowania seksualne. To one decydują o ryzyku zakażenia - tłumaczy Piotr Karniej. - Z kolei część mężczyzn homoseksualnych jest bardzo świadoma zagrożeń, regularnie się bada i ogranicza transmisję. Problem dotyczy różnych grup społecznych. Mamy do czynienia zarówno z osobami heteroseksualnymi, jak i homoseksualnymi. Dlatego, zamiast wskazywać konkretne grupy, powinniśmy mówić o profilaktyce i bezpiecznych zachowaniach.

- Pojawia się też argument, że wzrost zakażeń ma związek z napływem uchodźców z Ukrainy. To tylko częściowo prawda. Rzeczywiście, w pewnym momencie odnotowaliśmy większą liczbę przypad-

ków, ale w dużej mierze dotyczyło to osób, które już wcześniej żyły z HIV i były w trakcie leczenia - dodaje Karniej.

Jak podkreśla, osoby te zostały włączone do polskiego systemu opieki zdrowotnej i tym samym pojawiły się w statystykach. To nie jest tak, że odpowiadają za obecne wzrosty zakażeń. W codziennej praktyce lekarskiej dominują pacjenci z Polski, ale także osoby z innych krajów, m.in. hiszpańskojęzycznych z Ameryki Południowej.

Inne choroby

W 2025 roku rzeżączkę zdiagnozowano u 144 pacjentów, podczas gdy rok wcześniej było to 81 przypadków. Oznacza to wzrost o 78 proc. W całej Polsce odnotowano średnio 4 przypadki na 100 tys. mieszkańców, natomiast na Dolnym Śląsku wskaźnik ten wynosi 5,03.

Rzeżączkę wywołuje ją bakteria *Neisseria gonorrhoeae*. Może dotyczyć zarówno mężczyzn, jak i kobiet, zakażając narządy płciowe, odbytnicę, gardło oraz spojówki. Objawy różnią się w zależności od płci,

ale choroba jest uleczalna i leczona antybiotykami.

W 2025 roku odnotowano 160 przypadków chlamydiozy, czyli o 86 więcej niż rok wcześniej (wzrost o 116 proc.). Przekłada się to na 5,6 przypadków na 100 tys. mieszkańców na Dolnym Śląsku. Dla porównania, w Polsce było to 3,75.

Chlamydia, którą wywołuje bakteria *Chlamydia trachomatis*, u wielu osób przebiega bezobjawowo, co zwiększa ryzyko nieświadomego zakażenia innych oraz powikłań. Objawy mogą obejmować pieczenie lub ból podczas oddawania moczu. U mężczyzn występuje wydzielina z cewki moczowej oraz obrzęk jąder, natomiast u kobiet - krwawienia międzymiesiączkowe, ból podbrzusza lub dyskomfort podczas stosunku.

W 2025 roku na Dolnym Śląsku odnotowano 231 przypadków kiły, podczas gdy rok wcześniej było ich 195. Oznacza to wzrost o 18 proc. W przebiegu choroby na 100 tys. mieszkańców zakażonych jest 8 osób.

Kiłę, inaczej syfisy, wywołuje bakteria *Treponema pallidum*. Najczęściej objawia się wrzodami w miejscach intymnych. Kiła jest chorobą uleczalną. Podstawą leczenia jest terapia antybiotykowa, najczęściej z użyciem penicyliny. Skuteczność zależy od stadium choroby, w którym zostanie ono rozpoczęte.

Ekspert: - Kluczowe są nie orientacje, tylko konkretne zachowania seksualne. To one decydują o ryzyku zakażenia

PRZETARG



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU
Wyciąg z ogłoszenia nr 46/2026

PRZETARG

o 1 przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, położonego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Zmigrodzkiej 93A we Wrocławiu, stanowiącego własność Skarbu Państwa - Agencji Mienia Wojskowego

oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: 1/5, AM-4, obręb 0050 Karłowice o pow. 0,2126 ha (KW nr WR1K/00172571/9)

lokal położony na parterze, o powierzchni użytkowej 26,13 m², składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju, WC oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 18,92 m², udział w nieruchomości wspólnej 1077/10000

cena wywoławcza: 185 000,00 zł, wysokość wadium: 18 500,00 zł

termin i miejsce przetargu: 9.06.2026 r., godz. 10.00, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter)

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w budynku Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 35 (I piętro), w godzinach od 9:30 do 14:30 oraz telefonicznie: tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06, fax 71 710 72 01, e-mail: wroclaw@amw.com.pl, strona internetowa: www.amw.com.pl.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu

ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław

tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01

e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

Elastyczne ścieżki edukacji dorosłych w konkursie NCBR

120 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego przeznaczy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na rozwój oferty uczelni, która pomoże osobom dorosłym zaistnieć na rynku pracy z poszukiwanymi umiejętnościami zawodowymi. Wnioski w konkursie można składać do 29 czerwca 2026 roku.

Poprzez konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” Narodowe Centrum Badań i Rozwoju chce zainspirować szkoły wyższe do podejmowania działań, które umożliwią osobom dorosłym podnoszenie lub uzupełnianie swoich kwalifikacji lub kompetencji, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców i rynku pracy.

– Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS), instrument Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, służy do inwestowania w ludzi. Stawia m.in. na zwiększanie skuteczności systemów kształcenia i szkolenia oraz ich lepsze powiązanie z zapotrzebowaniem na pracowników dobrze przygotowanych do realizacji swoich zadań – mówi **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

– Zaangażowanie edukacyjne dorosłych przekłada się na szereg korzyści dla nich samych i dla efektywności pracy, jaką wykonują. Dlatego celem naszego konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu. Bardzo ważne jest dla nas, aby działania zaplanowane w projektach i ich rezultaty miały trwały charakter i przyniosły długofalowy, korzystny efekt. Przewidujemy, że skorzysta z nich co najmniej kilkanaście tysięcy osób – dodaje.

Reskilling i kompetencje przyszłości
Systematyczne uzupełnianie kompetencji poprzez



„Celem konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu.

**prof. dr hab. inż.
Jerzy Małachowski,
dyrektor NCBR**”

różne formy dokształcania stało się koniecznością, nie tylko dla osobistego rozwoju zawodowego, lecz także dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Tymczasem według raportu Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego z badania PIAAC 2023, Polska należy do krajów o relatywnie niskim uczestnictwie dorosłych w zorganizowanej edukacji formalnej i pozaformalnej, kształtującym się na poziomie około 21-24 proc. w ciągu roku, podczas gdy średnia OECD to około 40 proc.

W odpowiedzi na to wyzwanie, wsparcie w konkursie NCBR mogą otrzymać projekty wspierające ideę uczenia się przez całe życie, obejmujące działania mające na celu dostosowanie kwalifikacji lub kompetencji osób dorosłych do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy – przekwalifikowania się (reskilling), wypełnienia luk w umiejętnościach (skills gap) poprzez opracowanie programów i realizację działań dydaktycznych, np. kursów, szko-

leń, warsztatów z wykorzystaniem przede wszystkim potencjału dydaktycznego uczelni. Projekty mogą również obejmować uruchamianie i realizację kształcenia specjalistycznego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK).

Edukacja bez metryki

Kwalifikacje lub kompetencje, które osoby dorosłe będą mogły nabyć lub podnieść w danym projekcie, uczelnie określa w oparciu o własną diagnozę. Zostanie ona przeprowadzona przez każdego z wnioskodawców na podstawie aktualnych powszechnie dostępnych analiz, analiz własnych, strategii lub opracowań dotyczących luk kompetencyjnych w odniesieniu do potrzeb rynku pracy i gospodarki. Do przygotowania diagnozy można korzystać z raportów tematycznych, szczególnie uwzględniających tzw. kompetencje przyszłości dla rynku pracy, np. wspierające cyfrową i zieloną gospodarkę (np. analizy regionalne, badania Bilansu Kapitału Ludzkiego, rekomendacje rad sektorowych ds. kompetencji). Dokument ten zostanie przedstawiony jako obowiązkowy załącznik do wniosku o dofinansowanie.

Kto może uczestniczyć w projektach? Grupę docelową stanowią osoby pełnoletnie, które potrzebują dodatkowych kompetencji lub kwalifikacji. W przypadku osób powyżej 64. roku życia, dodatkowym warunkiem udziału jest aktywność zawodowa w momencie rozpoczęcia udziału w pro-

jekcie. Mieści się w tym m.in. prowadzenie własnej działalności gospodarczej lub rolniczej, bycie wspólnikiem spółki cywilnej lub spółki prawa handlowego, zatrudnienie na umowę o pracę czy umowę-zlecenie. Warunek ten spełniają również osoby zarejestrowane w urzędzie pracy jako osoby poszukujące zatrudnienia.

Od diagnozy do działania

W konkursie „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” wnioski należy składać za pośrednictwem systemu SOWA EFS **do 29 czerwca 2026 roku.**

Uczelnie mogą realizować projekty samodzielnie lub w partnerstwie, np. z inną uczelnią, o ile znajduje to uzasadnienie merytoryczne i przełoży się na wartość dodaną w odniesieniu do planowanych rezultatów. Maksymalna wartość projektu to 4 mln zł, a dofinansowanie może sięgać do 97 proc. Beneficjenci będą więc zobowiązani do wniesienia niewielkiego wkładu własnego. Okres realizacji projektów nie może wykroczyć poza 30 września 2029 roku.

Na dodatkowe punkty w ocenie mogą liczyć projekty, które przewidują działania w zakresie podnoszenia kompetencji lub nabywania kwalifikacji w zakresie przynajmniej jednego obszaru technologii krytycznych dla rozwoju gospodarki wskazanych przez Komisję Europejską w odniesieniu do Platformy

na rzecz Technologii Strategicznych dla Europy (STEP): technologie cyfrowe, czyste i zasobooszczędne oraz biotechnologie, a także technologie obronne. Dzięki temu realizacja projektów przyczyni się do wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia społeczeństwa, stanu środowiska naturalnego oraz ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności kraju.

NCBR chce dać również pierwszeństwo uczelniom, które nie otrzymały z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego dofinansowania na projekt realizowany w ramach naboru z 2023 roku o pokrewnej tematyce pt. „Rozwój kwalifikacji i kompetencji osób dorosłych”. A także tym, które posiadają siedzibę lub filię w mieście będącym ośrodkiem subregionalnym, w którym będą realizowane wszystkie działania dydaktyczne zaplanowane w projekcie. Katalog tych miast to: Bełchatów, Biała Podlaska, Bolesławiec, Chełm, Chojnice, Ciechanów, Cieszyń, Ełk, Głogów, Gniezno, Inowrocław, Jelenia Góra, Kędzierzyn-Koźle, Kołobrzeg, Konin, Krosno, Kutno, Kwidzyn, Leszno, Lubin, Łomża, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nysa, Ostrołęka, Ostrowiec Świętokrzyski, Ostrów Wielkopolski, Oświęcim, Piła, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Puławy, Racibórz, Radomsko, Sanok, Siedlce, Sieradz, Skarżysko-Kamienna, Skierniewice, Stalowa Wola, Starachowice, Starogard Gdański, Suwałki, Szczecinek, Świdnica, Tar-

nobrzeg, Tomaszów Mazowiecki, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Żyrardów. Przyjęte podejście wynika z założeń „Śródkresowej Strategii Rozwoju Polski do 2035 r.” w zakresie wzmacniania modelu równomiernego rozwoju kraju oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom wyludnienia mniejszych miast. W tym kontekście rozwój oferty edukacyjnej skierowanej do osób dorosłych oraz wspieranie uczenia się przez całe życie stanowią istotną odpowiedź na zmieniającą się strukturę ludności i potrzeby lokalnych rynków pracy.

Premiowane dodatkowymi punktami będzie także zaangażowanie do realizacji projektu osób z niepełnosprawnością.

13 maja 2026 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju planuje zorganizować spotkanie informacyjne na temat konkursu. Bliższe informacje wkrótce na stronie gov.pl/ncbr.

Konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” realizowany jest w ramach Działania „Umiejętności w szkolnictwie wyższym” Priorytet „Umiejętności” Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

- **Pytania o warunki konkursu można kierować za pośrednictwem Punktu Informacyjnego NCBR.**
- **Dokumentacja konkursowa: gov.pl/ncbr.**

NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

KONKURS DLA UCZELNI

120 mln zł
na rozwój kwalifikacji
lub kompetencji osób dorosłych

Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

KRYPTOAKTYWA

Rozpoczną się prace nad ustawą

Posłowie klubu Centrum rozpoczynają prace nad projektem ustawy o rynku kryptoaktywów; odpowiedzialni za to będą Ryszard Petru i Sławomir Ćwik - przekazał PAP szef klubu Mirosław Suchoń. Celem ma być zapewnienie skutecznego nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów - podkreślił.

Sejm w piątek ponownie nie odrzucił prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Ustawa wprowadza środki nadzorcze, m.in. umożliwia Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie

oferty publicznej kryptowalut. Według prezydenta przepisy były zbyt restrykcyjne; natomiast według koalicji rządowej brak ustawy tworzy lukę prawną.

Suchoń zauważył, że wdrożenie regulacji jest konieczne, zarówno z uwagi na zobowiązania unijne, jak i potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa obrotu. Regulacja w tym obszarze ma zapewnić skuteczny nadzór nad rynkiem, który bywa - jak mówił - wykorzystywany przez podmioty przestępcze oraz wrogie służby.

WARSZAWSKIE GETTO

Rocznica wybuchu powstania



19 kwietnia przypada 83. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim. W całej Warszawie oraz innych miastach Polski odbywały się wczoraj uroczystości, wydarzenia edukacyjne i kulturalne, a także akcja społeczna Żonkile, przypominająca o bohaterach i ofiarach getta. W południe w stolicy zawyły syreny.

BIAŁYSTOK

Sąd rozpozna apelację obrońcy

Sąd Apelacyjny w Białymstoku ma rozpoznać dzisiaj apelację obrońcy w sprawie kobiety oskarżonej o usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem nastoletniego syna, wymagającego stałej opieki. W pierwszej instancji zapadł nieprawomocny wyrok 25 lat więzienia.

Chłopiec wymaga stałej opieki ze względu na liczne

niepełnosprawności. W ocenie śledczych, matka zaniedbywała syna, na wiele dni zostawiała bez posiłków i leków, doprowadzając w ten sposób do skrajnego wyczerpania grożącego nawet śmiercią.

W grudniu ub. roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce skazał oskarżoną na 25 lat więzienia, ma ona też zapłacić dziecku 100 tys. zł zadośćuczynienia.

SONDAŻ CBOS

Koalicja Obywatelska może liczyć na 32 procent poparcia, co oznacza wzrost o 2,8 punktu procentowego w porównaniu z marcowym sondażem. „To najlepszy wynik partii Donalda Tuska od kwietnia 2025 roku” - podkreśla CBOS. Na Prawo i Sprawiedliwość oddałoby głos 18,2 procent respondentów (spadek o 2,9 p.p.), na ostatnią na podium Konfederację - 13 procent (wzrost o 1,9 p.p.).

Dorota Kowalska
Remigiusz Biały

Wyjście Morawieckiego z PiS może być ryzykowne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Morawiecki też ma wiele do stracenia. Czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami?

Takiej sytuacji w Prawie i Sprawiedliwości dawno nie było. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: w środę Mateusz Morawiecki ogłosił, że zakłada stowarzyszenie Rozwój Plus.

Prezesem zarządu został on sam, wiceprezesem - Marcin Horała. Izabela Antos - skarbnikiem, a Paweł Jabłoński - członkiem zarządu. Michał Dworczyk objął funkcję sekretarza. Została powołana także Komisja Rewizyjna, w skład której weszli Piotr Müller i Krzysztof Szczucki. Do stowarzyszenia chce się zapisać ponoć około czterdziestu polityków PiS, także europarlamentarzystów.

Z Dolnego Śląska zadeklarowali to oprócz Michała Dworczyka także m.in. Grzegorz Macko - poseł PiS, były wicemarszałek województwa dolnośląskiego; Mirosława Stachowiak-Różek - posłanka PiS z Wrocławia. Dwukrotna kandydatka na prezydenta Wrocławia; Ireneusz Zyska - poseł PiS, były wiceminister klimatu i pełnomocnik



Morawiecki: - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym

rządu ds. OZE; Marcin Gwóźdź - poseł PiS z okręgu wałbrzyskiego; Krzysztof Kubów - poseł PiS, były szef Gabinetu Politycznego Premiera.

Prezes Kaczyński w piątek podczas konferencji prasowej nie pozostawił złudzeń. Podkreślił, że statut PiS wyraźnie zakazuje działalności w innych organizacjach politycznych.

Oceenił, że porównywanie stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego z innymi stowarzyszeniami, w których działają posłowie PiS, nie ma sensu, bo „to jest jakby inny wymiar”.

- Trzeba wybrać i jasno mówić, że dla ludzi, którzy by się w to angażowali, miejsc na naszych listach nie będzie. I będą wyciągane także inne wnioski wynikające ze statutu związane z tego rodzaju aktywnością - oświadczył.

”

Premier Izraela Benjamin Netanjahu wciągnął prezydenta Trumpa w wojnę w Iranie, której nie chcą Amerykanie

Kamala Harris była wiceprezydentka USA

Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym. Jest spójne z celami i zasadami ideowymi Prawa i Sprawiedliwości - dodał.

Były premier zapewnił, że jest „absolutnie spokojny” o to, że członkowie jego stowarzyszenia znajdą się na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości.

- Będę dążył do tego, żeby posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli jeszcze liczniej reprezentowani w przyszłym parlamencie. Po to codziennie wydaję jedną bitwę temu rządowi - stwierdził Morawiecki.

Dopytywany o to, jaka będzie jego polityczna przynależność za rok, Morawiecki stwierdził jednoznacznie: „Będę cały czas w Prawie i Sprawiedliwości”.

Widać, że atmosfera w PiS jest napięta. Podobno dzisiaj Jarosław Kaczyński ma się spotkać z Mateuszem Morawieckim. Ten drugi jest pewny, że to będą dobre rozmowy, a on i jego ludzie pozostaną w PiS.

Wyjście Morawieckiego z PiS może być trudne dla obu stron. Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Aż trzech konkurentów na prawicy. Morawiecki, który jednoznacznie kojarzony jest z PiS, jest odpowiedzialny za osiem lat rządów Zjednoczonej Prawicy, też ma sporo do stracenia. Nie wiadomo, czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami, do których zostało zaledwie półtora roku. PAP

Dzisiaj sędziowie w całej Polsce rozpoczną opiniowanie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa

Alina Mazurska
Warszawa

Spośród 60 zgłoszonych marszałkowi Sejmu kandydatów do KRS, sędziowie wskażą 15 osób, które następnie, zgodnie z zapowiedziami rządzącej większości, mają zostać wybrane w Sejmie.

Opiniowanie kandydatów przez sędziów nie jest przewidziane w ustawie o KRS. Przez rządzących było jednak zapowiedziane

jako tzw. plan B - po prezydenckim wecie do noweli ustawy o KRS, która przywracała wybór sędziowskiego składu KRS przez środowiska sędziowskie. W przyjętej pod koniec lutego uchwały Sejm stwierdził, że wybierając sędziowski skład do KRS, uwzględni wyniki wyborów dokonanych przez sędziów w wyborach powszechnych i transparentnych.

Kadencja obecnych sędziów członków KRS kończy się w maju. W związku z tym, na podstawie

obowiązującej ustawy o KRS, 11 lutego rozpoczęła się procedura zgłaszania kandydatów, która zakończyła się 13 marca. Do Sejmu wpłynęło 61 kandydatur, jedna z nich nie spełniła jednak wymogów. Kancelaria Sejmu informowała na początku kwietnia, że wybór sędziowskich członków KRS wstępnie planowany jest na posiedzeniu zaplanowanym w dniach 13-15 maja. Wiceminister sprawiedliwości Dariusz Mazur, odnosząc się do zgromadzeń mających zaopiniować kandyda-

tów do KRS, napisał w piątek, że „po raz pierwszy od ośmiu lat mamy szansę odzyskać legalną, niezależną KRS, której sędziowska część będzie wyłoniona przez środowisko sędziowskie, a nie przez polityków”.

Zwołane w celu opiniowania kandydatów do KRS zgromadzenia nie będą odbywały się we wszystkich sądach tego samego dnia. W większości sądów zostaną zorganizowane w poniedziałek, w innych we wtorek lub środę. PAP

Strzały w Cieśninie Ormuz. Rozmowy USA-Iran zamrożone

Grzegorz Kuczyński
Iran

W najbliższą środę wygasa dwutygodniowe zawieszenie broni między siłami USA i Izraela a Iranem. Tymczasem, zamiast kolejnej rundy rozmów, mamy usztywnienie stanowiska Teheranu.

W ostatnich dniach dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) generał Ahmad Vahidi oraz członkowie jego najbliższego otoczenia prawdopodobnie przejęli - przynajmniej tymczasowo - kontrolę nie tylko nad działaniami zbrojnymi Iranu, ale także nad stanowiskiem negocjacyjnym Teheranu - twierdzi w najnowszym raporcie amerykański Institute for the Study of War (ISW).

Za taką tezę stać ma przede wszystkim nagle zmiana stanowiska Iranu w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek szef MSZ Abbas Aragczy ogłosił, że cieśnina jest „całkowicie otwarta” dla ruchu handlowego. Nie minęła doba, a marynarka wojenna IRGC zaatakowała kilka statków handlowych i ogłosiła, że żadnemu statkowi „żadnego typu ani narodowości” nie wolno przepływać przez cieśninę.

Media powiązane z IRGC ogłosiły również w sobotę, że Iran nie zgodził się na udział w kolejnej rundzie negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi z powodu „nadmiernych” żądań USA.



Generał Vahidi, dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, rządzi dziś de facto Iranem

Nadzieje na wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz okazały się krótkotrwałe, gdy w sobotę siły irańskie zaatakowały co najmniej trzy statki cywilne po tym, jak Teheran ogłosił, że wycofuje swoją decyzję o ponownym otwarciu trasy.

Po ostatnich incydentach siły morskie IRGC późnym wieczorem w sobotę ostrzegły, że każdy statek zbliżający się do Cieśniny Ormuz zostanie potraktowany jako cel. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów.

Amerykańska blokada statków wpływających do irańskich portów i wpływających z nich

trwa od poniedziałku (13.04). Dotąd 23 jednostki, które próbowały ją przełamać, zawróciły na polecenie USA - poinformowało w sobotę Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Od 11 kwietnia amerykańskie siły prowadzą też działania rozbijania Cieśniny Ormuz. Dowódca CENTCOM, admirał Bradley Cooper, potwierdził w piątek, że operacja trwa, nie

Irańczycy poinformowali, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów

podając liczby min rozmieszczonych przez Iran. Przewodniczący irańskiego parlamentu Mohamad Bagher Ghalibaf oświadczył w sobotę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że Teheran uznaje amerykańskie próby rozbijania Ormuzu za „naruszenie zawieszenia broni” - podała Al-Jazeera.

- Wciąż jesteśmy daleko od ostatecznego porozumienia - powiedział w sobotę przewodniczący parlamentu irańskiego Mohammad Bagher Ghalibaf.

- Osiągnęliśmy postęp w negocjacjach, ale istnieje wiele rozbieżności i pozostają pewne fundamentalne kwestie - dodał, odnosząc się do pierwszej rundy bezpośrednich rozmów w Islamabadzie w dniach 11-12.04.

Wiceszef irańskiego MSZ Said Chatibzade powiedział również w sobotę, że Teheran nie jest gotowy na nową rundę bezpośrednich rozmów z USA, ponieważ Waszyngton nie rezygnuje z maksymalistycznych żądań w kluczowych kwestiach - podała agencja Associated Press.

Los wznowionych bezpośrednich spotkań między Waszyngtonem, Teheranem i pakistańskimi mediatorami pozostaje niejasny. W piątek 17 kwietnia Trump wspominał o postępach i powiedział, że negocjacje będą kontynuowane w weekend. Jednak pomimo spekulacji, że strony mogą spotkać się ponownie 20 kwietnia w Islamabadzie, nie ogłoszono żadnej nowej daty. PAP

Węgry. Po wygranej Tiszy KE chce odblokować fundusze

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Delegacja KE przebywała z wizytą w Budapeszcie, gdzie spotkała się z przedstawicielami przyszłego węgierskiego rządu. Tematem rozmów było odblokowanie funduszy unijnych dla Węgry.

Kwota 17 mld euro została zablokowana w związku z wątpliwościami, jakie budziły działania premiera Viktora Orbana,

osłabiające m.in. niezależność węgierskiego sądownictwa i rozważające przepisy dotyczące zamówień publicznych. W ocenie unijnych instytucji mogło to zagrozić interesowi finansowemu Unii Europejskiej.

Von der Leyen od momentu ogłoszenia zwycięstwa Tiszy w wyborach rozmawiała dwukrotnie z Magyarem przez telefon. Podczas ostatnich spotkań dyskutowano o konkretnych krokach, jakie należy podjąć, aby odblokować fundusze. PAP

REKLAMA 0011510782

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” Wrocław, ul. Drukarska 34

OGLASZA PRZETARGI OFERTOWE NIEOGRANICZONE

Zadanie 1.

Wymiana stolarki okiennej w lokalach użytkowych w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 112-122 we Wrocławiu.

Zadanie 2.

Wymiana drzwi wejściowych zewnętrznych i wewnętrznych do klatek schodowych budynku usługowego przy ul. Drukarskiej 38 we Wrocławiu oraz witrzyn z drzwiami do dwóch lokali usługowych w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 112-122 we Wrocławiu.

Zadanie 3.

Remont portfenetrów przy ul. Zefirowej 1, balkonów i portfenetrów przy ul. Burzowej 1, oraz balkonów przy ul. Gradowej 10 we Wrocławiu

Zadanie 4.

Opracowanie dokumentacji projektowej na wymianę instalacji gazowej w budynkach:
a) ul. Wolbromska 21–25 we Wrocławiu,
b) ul. Jastrzębia 27–31 we Wrocławiu.

Zadanie 5.

Remonty dźwigów w zakresie:
a) wymiany dźwigu osobowego przy ul. Komandorskiej 171 we Wrocławiu,
b) wymiany dźwigu osobowego przy ul. Komandorskiej 173 we Wrocławiu,
c) wymiany zespołu napędowego dźwigu osobowego wraz z linami przy ul. Drukarskiej 6 we Wrocławiu,
d) wymiany zespołu napędowego dźwigu osobowego wraz z linami przy ul. Drukarskiej 8 we Wrocławiu,
e) wymiany koła ciernego i lin nośnych dźwigu osobowego ul. Powstańców Śląskich 120 we Wrocławiu.

Zadanie 6.

Opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania polegającego na usunięciu elementów zawierających azbest oraz zaprojektowaniu elementów zastępczych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Powstańców Śląskich 112–122 we Wrocławiu.

Szczegółowe warunki przetargu dostępne są na stronie www.wojewodzianka.pl; można je również odebrać w budynku Zarządu Spółdzielni przy ul. Drukarskiej 34, pok. nr 8, tel. 71 757 69 48.

Wadium:

- (zad. 1) 2 400,00 zł,
- (zad. 2) 3 500,00 zł,
- (zad. 3) 4 700,00 zł,
- (zad. 4) 3 200,00 zł,
- (zad. 5) 12 000,00 zł,
- (zad. 6) 3 000,00 zł,

płatne na konto Spółdzielni w PKO BP III Oddział Centrum we Wrocławiu nr 03 1020 5242 0000 2302 0018 0489.

Ofertę w zamkniętej kopercie (opieczątowanej danymi oferenta, datą składania ofert), oznaczoną hasłem:

- „Wymiana stolarki okiennej w lokalach użytkowych ... zad. 1”;
- „Wymiana drzwi wejściowych zewnętrznych i wewnętrznych ... zad. 2”;
- „Remont portfenetrów ...zad. 3”;
- „Opracowanie dokumentacji projektowej na wymianę instalacji ...zad. 4”;
- „Remonty dźwigów ...zad. 5”;
- „Opracowanie dokumentacji projektowej ...zad. 6”;

należy złożyć do 4.05.2026 r. w Biurze Obsługi Klienta Spółdzielni do godz. 9:30.

Części jawne przetargów odbędą się 5.05.2026 r. w siedzibie Spółdzielni, w pokoju nr 2, od godz. 10:00.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wybory parlamentarne w Bułgarii. Już ósmy raz w ciągu pięciu lat obywatele poszli do urn

Oprac. Alina Mazurska
Bułgaria

Wczoraj o godz. 7 czasu lokalnego w Bułgarii rozpoczęły się przedterminowe wybory parlamentarne - ósme w ciągu ostatnich pięciu lat.

O miejsca w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym ubiegają się kandydaci z 14 partii i 10 koalicji. Faworytem jest nowa koalicja Postępowa Bułgaria z byłym prezydentem Rumieniem Radewem na czele.

Wyniki wyborów powinny być znane dzisiaj.

Próg wyborczy w wyborach parlamentarnych w Bułgarii wynosi 4 proc. dla partii i koalicji. Kadencja posła w jednoizbowym parlamencie trwa cztery lata. Uprawnionych do głosowania jest 6 575 151 wyborców.



Od kwietnia 2021 roku Bułgarzy głosują ósmy raz

Do przedterminowych wyborów parlamentarnych doprowadziła dymisja rządu Rosena Żelazkowa, który ugiął się pod presją masowych protestów społecznych z końca 2025 r. Ich bezpośrednią przyczyną stał się projekt ustawy budżeto-

wej na 2026 r., przewidujący m.in. podwyższenie o 2 proc. składek na ubezpieczenie i pokazne noworoczne premie dla urzędników oraz funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Protestujący sprzeciwiali się też systemowej korupcji i upolitycznieniu instytucji publicznych.

Ówczesny prezydent, a obecnie lider sondaży, Rumien Radew, zapowiedział wybory po tym, gdy kolejne ugrupowania parlamentarne odmawiały podjęcia się sformowania rządu. Kilka dni później - na rok przed końcem swojej drugiej i ostatniej kadencji - Radew zrezygnował z urzędu.

Najnowsze sondaże agencji Alpha Research, Myara oraz Trend przewidywały przewagę koalicji Postępowa Bułgaria, której nieformalnym liderem jest Radew, i dają jej od 32 do 34

proc. poparcia. Dalej znalazła się centroprawicowa partia GERB byłego premiera Bojko Borisowa z około 19-procentowym poparciem oraz centrowa i prozachodnia formacja Kontynuujemy Zmiany-Demokratyczna Bułgaria z wynikiem około 11 proc.

Walkę o czwarte miejsce stoczą prawdopodobnie partia DPS-Nowy Początek oligarchy Deliana Peewskiego, działająca w regionach z dużą mniejszością turecką jak Kyrdżali oraz nacjonalistyczno-rusofilskie ugrupowanie Wyzrażdane (Odrodzenie), którym sondaże dają od 7 do 9 proc. poparcia. Na granicy progu wyborczego balansuje postkomunistyczna Bułgarska Partia Socjalistyczna. Jeżeli nie wejdzie do parlamentu, będzie to jej największa porażka od czasu upadku w kraju komunizmu. PAP



W kuluarach uczestnicy mogli skorzystać z szerokiej oferty partnerów wydarzenia



Dostępne były m.in. badania wzroku, pomiary ciśnienia i analiza składu ciała

Wiosenne Forum Seniora przeszło do historii. Frekwencja i humory, jak zawsze, dopisały wszystkim

Redakcja
Wrocław

Wrocławskich seniorów nie trzeba namawiać do aktywności. Dowodem na to po raz kolejny była świetna frekwencja na Forum Seniora zorganizowanym przez Gazetę Wrocławską 15 kwietnia w Hotelu Śląsk.

Jednym z tematów była kwestia zdrowia. Orosnącym problemie nadwagi i otyłości mówił Bartosz Katkowski, specjalista chirurgii ogólnej i bariatrycznej SCM S.A. w Polanicy-Zdroju. W swojej prelekcji „Chirurgia małoinwazyjna” podsumował nowoczesne metody leczenia otyłości. Podkreślał, że najlepsze efekty przynosi współpraca całego zespołu specjalistów. Choć dostępna jest coraz skuteczniejsza farmakologia, w niektórych przypadkach zadowalające rezultaty przynoszą dopiero operacje bariatryczne.

Duże zainteresowanie wzbudził blok poświęcony



Duże zainteresowanie wzbudził blok poświęcony sztucznej inteligencji

sztucznej inteligencji. Przedstawiciele koła naukowego Solvro z Politechniki Wrocławskiej w przystępny sposób pokazali, jak korzystać z AI w codziennym życiu - od tłumacze-

nia pism urzędowych po pomysły na posiłki. Zwracali jednak uwagę, by podchodzić do nowych technologii z rozwagą i krytycznym myśleniem.

Sztuczną inteligencję można wykorzystać przeciwko każdemu z nas - o tym, w jaki sposób się to odbywa, mówił Wojciech Kasina, prezes Internet Union. Wystarczy moment

nieuwagi, by nasze dane osobowe mogły posłużyć przestępcom do oszustwa czy opróżnienia konta. Nie odpowiadamy więc na podejrzone maile i nie klikamy w linki, jeśli mamy cień wątpliwości co do ich wiarygodności. Zanim klikniemy - sprawdzmy adres lub, co jeszcze bezpieczniejsze, skontaktujmy się z firmą czy bankiem w opisanej sprawie telefonicznie lub przez chat-bota.

Tematy zdrowotne uzupełniła Marta Leśnik, ekspertka medyczna Polskiej Grupy Uzdrowisk, prezentując możliwości leczenia uzdrowiskowego. Podkreślała rolę naturalnych metod terapii oraz aktywności fizycznej w poprawie jakości życia seniorów. Z kolei kwestie prawne związa- z emeryturami przybliżyła radca prawny Sylwia Krysiak z Kancelarii Mędracki, Wilk i Wspólnicy, wyjaśniając zmiany i możliwości ponownego przeliczenia świadczeń.

Nie zabrakło również propozycji kulturalnych. Michał

Hernes zaprosił uczestników do Wrocławskiego Teatru Współczesnego, przypominając o dostępnych zniżkach i ofertach dla seniorów. Na zakończenie 10 szczęśliwców otrzymało bilety na wybrane spektakle.

Dużą dawkę motywacji przyniosło wystąpienie Aliny Rozpędowskiej, która przekonywała, że na zmiany nigdy nie jest za późno. Zachęcała do aktywności, otwartości, podejmowania małych kroków i spełniania marzeń.

W kuluarach uczestnicy mogli skorzystać z szerokiej oferty partnerów wydarzenia. Dostępne były m.in. badania wzroku, pomiary ciśnienia i analiza składu ciała, konsultacje fizjoterapeutyczne, a także prezentacje oferty uzdrowisk, naturalnych kosmetyków i opieki dla seniorów.

Relację wideo oraz galerię zdjęć z wydarzenia można obejrzeć na stronie:
www.gazetawroclawska.pl/fs_relacja2026

REKLAMA

PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY:

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

KUPIĘ udział w mieszkaniu
500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MATERIAŁY BUDOWLANE

PRODUCENT cegły budowlanej pełnej
kl. 20 i dziurawki kl. 5, 600-773-046,
www.cegielniasiedleszczany.pl

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz
posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULICY taniej 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 60+ w maju od
1050 zł dostępny masaż leczniczy
/ dowóz, tel.: 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie
wczasy z wyżywieniem dla Seniorów.
601-585-510 www.danaustronie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Towarzyskie

WANDY, 505-353-547.

REKLAMA

0011496123

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy

ogłasza konkurs na:

**· 1 etat na stanowisko specjalisty/specjalistki w zakresie
psychologii w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Legnicy.**

Szczegóły konkursu na stronie
www.legnica.so.gov.pl.

REKLAMA

0011500220

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy

ogłasza konkurs na:

**• 1 etat na stanowisko specjalisty/specjalistki w zakresie
psychologii w II Opiniodawczym Zespole Sądowych
Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy
z siedzibą w Głogowie.**

Szczegóły konkursu na stronie www.legnica.so.gov.pl.

REKLAMA

001151178

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” w Lubinie,
ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

**mycie i malowanie części elewacji budynku wielorodzinnego
WRONIA 1-7 (~ 2.000 m²) i LEGNICKA 43-51 (~ 900 m²) w Lubinie**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30,00 zł) można nabyć oso-
biście w siedzibie Spółdzielni drogą e-mailową (techniczny@przylesie.lubin.pl).
W zamówieniu należy podać pełne dane do wystawienia faktury.
Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Halina Florczak/Marcin Smo-
lec – tel. 76/749-79-20 w godz. od 7.00 do 15.00.
Wysokość wadium oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa specyfikacja
istotnych warunków zamówienia.
Oferty należy przesłać/złożyć na adres Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”
w Lubinie. Termin składania ofert - **do dnia 5.05.2026 r. do godz. 9.30.**
Otwarcie ofert nastąpi **5.05.2026 r. o godz. 10.00.**
Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unie-
ważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.
Zarząd Spółdzielni

REKLAMA

0011511916

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

**podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości
obręb Jędrzychowice, gmina Wiązów, powiat strzeliński, województwo dolnośląskie**

Nieruchomość gruntowa, zabudowana **oficyną pałacową wraz z parkiem, wpisanymi do rejestru zabytków
dz. nr 135/5, 135/44, pow. 0,1382 ha**

Cena nieruchomości: 173 000,00 zł

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Przeznaczenie w MPZP: U/ZP – przeznaczenie podstawowe: teren usług i zieleni urządzonej; przeznaczenie uzupełniające:
zabudowa mieszkaniowa, obiekty socjalne i technicznego wyposażenia, obiekty i urządzenia sportowe, komunikacja, par-
kingi, dopuszcza się: rzemiosło, produkcję i magazynowanie o profilu niekolidującym z historycznym charakterem obiektów.
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nr **WRO.WKUJ.GZ.4240.93.2025.SD.223** wywieszony w miejscach
zwyczajowo przyjętych w dniach **od 20.04.2026 roku do 5.05.2026 roku** oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60,
54-610 Wrocław, tel. 797-604-773, e-mail: sandra.dupuis@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011510178

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 20.04.2026 r. do 11.05.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5,
na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy
w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz Średzkiej Komunikacji Publicznej Sp. z o.o. ze Środy Śląskiej.
- część działki nr 38/4 AM-25 o pow. 786 m² w Środzie Śląskiej przy ul. Spółdzielczej, z przeznaczeniem do wykorzystania jako miejsca
postojowe dla autobusów.
Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

Pilnuję diety, nie jem po 18, staram się tego trzymać. Staram się odżywiać zdrowo, jeść dużo białka

Agnieszka Woźniak-Starak w Pudelku, fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 59

Maciej Musiał lubi dobre marki

Popularny aktor i jego dziewczyna Zofia Gajewska wybrali się na randkę. Tym razem postawili na pizzerię w centrum stolicy. Zakochanym towarzyszyli paparazzi, którym udało się zrobić kilka fotek. Widać na nich, że Musiał tym razem wybrał się w drogę Mercedese-CLA 220, którego wartość opiewa na ok. 200 tysięcy złotych.



Mój biegun

TVN Fabuła, 17:10

Historia Jaśka Meli, najmłodszego w historii zdobywcy dwóch biegunów, a zarazem pierwszej niepełnosprawnej osoby, która dokonała takiego wyczynu. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń – śmiercią młodszego syna, a następnie z wypadkiem nastoletniego Jaśka.

Piotr Stramowski nie płaci alimentów

W rozmowie z Kubą Wojewódzkim aktor zdradził kulisy relacji z byłą żoną i opieki nad ich córką. Wyznał, że nie płaci alimentów na 6-letnią Helenkę. – Da się – powiedział zadawolony. Jest to prawdopodobnie możliwe, ponieważ byli małżonkowie sprawują opiekę naprzemienną nad córką i oboje zrzekli się alimentów.

Iza Miko ma szerokie plany

Po tym, jak odpadła z „Tańca z gwiazdami”, planuje zostać dłużej w Polsce. Wykorzysta ten czas na odpoczynek, ale i na próbę powrotu do polskiego filmu. – Castingi są. Już zaczęłam brać udział w castingu do jednego filmu i do paru seriali. Zobaczymy, co z tym będzie. Natomiast kończę scenariusz, który napisałam. Pracowałam nad nim dwa lata i będziemy realizować ten film. To komedia. Może część zdjęć będzie w Polsce. Może zdjęcia zaczną się w następnym roku – powiedziała Plejadzie.

(GZL), fot. Sylwia Dąbrowa



John Wick 2 TVN, 23:05

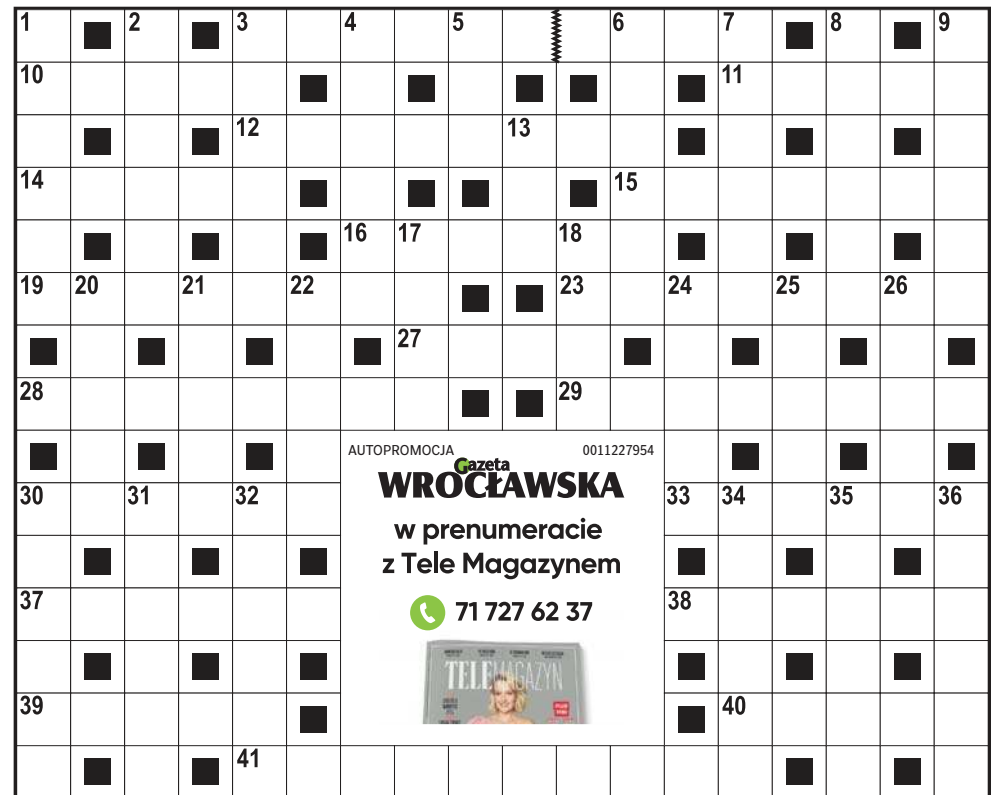
Legendarny John Wick musi porzucić emeryturę. Jego dawny wspólnik potrzebuje pomocy w walce z organizacją włoskich zabójców. Związany słubami krwi John nie może odmówić.

Poziomo:

- 3) łagodne, płochliwe spojrzenie,
- 10) sprzęt do transportu rannych,
- 11) uczta pierwszych chrześcijan,
- 12) w gestii inspektora,
- 14) ssak morski, brzegowiec,
- 15) malarz lub grafik,
- 16) galas na liściu dębu,
- 19) ostra sprzeczność, przeciwieństwo,
- 23) nowela Henryka Sienkiewicza,
- 27) element końskiej uprzęży,
- 28) okaz w muzealnej gablocie,
- 29) ciepłe legowisko w dawnej chacie,
- 30) bezbłędnie przepowiada przyszłość,
- 33) „Pryśły ...”, w piosence Ireny Kwiakowskiej,
- 37) praktyczna lub teoretyczna,
- 38) wesolek na królewskim dworze,
- 39) ... Lee, reżyser filmu „Plan doskonały”,
- 40) manekin w warsztacie krawieckim,
- 41) żartobliwie o dziennikarzu.

Pionowo:

- 1) cierpi na niedokrwistość,
- 2) bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
- 3) prywatny w gospodarce,
- 4) brak kart w danym kolorze,
- 5) srebrzystoszary metal, skandowec,
- 6) „Żuraw i ...”, wiersz Jana Brzechwy,
- 7) japoński konkurent Kawasaki,
- 8) jeden z 26 w Szwajcarii,
- 9) część skoczni narciarskiej,
- 13) pańskie ... konia tuczy,
- 17) mocny argument w negocjacjach,
- 18) roślina zielna, malwa,
- 20) „... i pani Róża”, powieść Erica Emmanuela Schmitta,
- 21) ssak z trąbką żyjący w Azji,
- 22) Adam, autor cyklu sonetów „Nad głębiami”,
- 24) żółty kamień ozdobny,
- 25) czepliwe zapięcia przy kurtce,
- 26) wzór do naśladowania,
- 30) miłośnik chmielowego napoju,
- 31) ukochana Hamleta z dramatu Szekspira,
- 32) przechowywana w szafie,
- 34) młody szympan lub koczokodan,
- 35) Vitera lub Swift,
- 36) chińska prowincja granicząca z Laosem.



AUTOPROMOCJA 0011227954

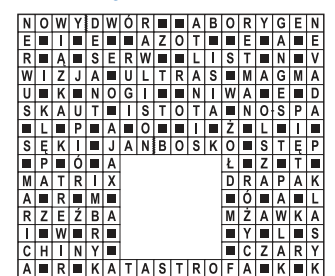
GAZETA WROCŁAWSKA

w prenumeracie
z Tele Magazynem

71 727 62 37



ROZWIĄZANIE NR 58



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i dbać o właściwe relacje z otoczeniem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna energia pomoże uporządkować sprawy. Nie bój się zmian, bo horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać jednak na plotki i niedopowiedzenia.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny wróży, że bliskie osoby potrzebują Twojej uwagi oraz szczerzej rozmowy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz siłę do działania i błyszczenia. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by ją wykorzystać, ale pamiętać również o pokorze.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek i planowanie przyniosą Ci spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zadbać o zdrowie i unikać stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą na pierwszym planie. Horoskop dzienny radzi szukać harmonii, ale nie rezygnować też z własnych potrzeb.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i unikać konfliktów z otoczeniem.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry dzień na nowe pomysły i podróże. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi otworzyć się na inspirację. Dobrze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga skupienia, ale przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie odkładać ważnych decyzji. Wykaż się stanowczością.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność pomoże rozwiązać problemy. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie i nie bać się związanych z tym zmian.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.

MAGAZYN

SPORTOWY

Gdy nie wiodło się liderom, to Bartłomiej Kowalski w ostatnim wyścigu pomógł Betard Sparcie wygrać ze Stalą w Gorzowie 46:44 STR. 20



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kowalski – bohater niespodziewany

ZAGŁĘBIE GORSZE OD LEGII (0:1). LECH UCIEKA W WALCE O MISTRZOSTWO STR. 14

Piękne gole w meczu Śląsk – Znicz Pruszków (2:2). Co z tego, skoro zabrakło zwycięstwa? STR. 15

Koszykarki Ślązy Wrocław przegrały w Gorzowie i kończą sezon bez medalu STR. 18

PKO Ekstraklasa Miedziowi od ponad 8 lat nie wygrali z Legią w stolicy

Legijna klątwa trwa. Zagłębie straciło szansę i spadło z podium

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

KGHM Zagłębie Lubin nie przełamało fatalnej passy wyjazdowych meczów przy Łazienkowskiej, gdzie nie wygrało od 8 lat. Lubinianie przegrali z Legią 0:1.

Legia Warszawa	1 (1)
KGHM Zagłębie Lubin	0 (0)

Bramka:
1:0 Rafał Adamski 29' (asysta: Piątkowski)

Legia: Hindrich - Piątkowski, Augustyniak, Pankov - Wszolek, Elitim, Szymański (90. Kapustka), K. Urbański (80. Krasniqi), Kun (89. Reca) - Adamski, Rajović.

Zagłębie: Burić - Ćorluka (62. Grzybek), Orlikowski, Nalepa, Michalski, Lučić - Reguła, Kocaba (62. Dąbrowski), Kolan (74. Dziewiatowski), Radwański (62. Sypek) - Szabó (74. Kossidis).

Sędziówk: Kóki Nagamine (Japonia)
Widzów: 20 042

Zagłębie ma za sobą trudniejszy czas. Piłkarze Leszka Ojrzyńskiego zanotowali trzy z rzędu porażki, ale przed tygodniem wygrali przed własną publicznością z Radomiakiem Radom. Nie było to porywające widowisko, ale zwycięzców się nie sądzi. Legia Warszawa z kolei wydawała się mieć najpoważniejsze problemy już za sobą. Zespół pod wodzą trenera Marka Papszuna nie przegrał żadnego z ośmiu ostatnich spotkań, lecz aż pięć z nich remisował. Zagłębie przed pierwszym gwizdkiem w stolicy było wiceliderem, a mimo wszystko bukmacherzy



Wygraną Legii zapewnił były zawodnik, a nawet wychowanek Zagłębia – Rafał Adamski

większe szanse na wygraną dawali gospodarzom. Nie bez znaczenia jest fakt, że Miedziowi nie wygrali meczu z Legią przy Łazienkowskiej od 8 lat. Zagłębie w swoim stylu w pierwszym kwadransie chciało rzucić się rywalowi do gardła. Kilka razy zakotłowało się w okolicach pola karnego Otto Hindricha, aczkolwiek Legia zdawała się przygotowana na ten wariant, przez co goście nie mieli dogodnej okazji. Do przerwy padł tylko jeden gol. Strzeliła go Legia, po akcji, w której udział wzięło dwóch wychowanków Zagłębia: w 29' min strzał tzw. szczupakiem oddał Kamil Piątkowski i dosłownie centymetr przed linią bramkową piłkę do siatki wepchnął Rafał Adamski.

Po zmianie stron Legia starała się kontrolować przebieg meczu. Zagłębie rzadziej szło do wysokiego pressingu, ale było groźne przy stałych fragmentach gry. Momentami brakowało dosłownie centymetrów lub odrobinę szybszej reakcji w polu karnym Legii. Legia też miała swoje okazje, aczkolwiek trudno mówić o klarownych. W ostatnim kwadransie Warszawianie skupiali się już głównie na tym, by gola nie stracić i dowieźć skromne prowadzenie do ostatniego gwizdka, co ostatecznie im się udało. Często korzystali z „urazów” swojego bramkarza, który kilka razy teatralnie się przewracał i prosił o pomoc medyczną, co skrzętnie wykorzystywał sztab Legii. Zagłębie Lubin nie przełamało fatalnej passy meczów

w Warszawie. Nie skorzystało z opcji, by choćby na chwilę przeskoczyć w tabeli liderującego Lecha Poznań, a co gorsza - goniący Lubinian rywale się nie potykali, przez co zespół z Lubina wypadł poza pierwszą trójkę. - Gratulacje dla gospodarzy. Spotkały się dwie drużyny grające na dużej intensywności. Takie mecze proponuję obsadzać polskimi sędziami. Od początku było wiele spieć. Panowała nerwowa atmosfera. Sędzia nie wypaczył wyniku, ale działo się. Powinno być więcej kartek i przewinień. Ponadto bramkarz Legii trzy razy padł na ziemię. Jesteśmy jedyną ligą, gdzie to się toleruje - mówił po ostatnim gwizdku trener Ojrzyński. Za tydzień jego drużyna podejmie Termalicę. ©©

29. KOLEJKA EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - MOTOR LUBLIN 3:2
Bramki: Marković 23, 45+3, Nowak 39 - Czubak 29, Wolski 49.

LEGIA WARSZAWA - KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0
Bramka: Adamski 29.

RADOMIAK RADOM - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Alves 83, Luguinhas 90+3 - Donis 59-sam.

GÓRNIK ZABRZE - KORONA KIELCE 1:0
Bramka: Janicki 71.

POGOŃ SZCZECIN - LECH POZNAŃ 1:2
Bramki: Mukairu 80 - Kozubal 35, Palma 62.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - WISŁA PŁOCK 1:3
Bramki: Zapolnik 88 - Nowak 37, Rogeł 39, Niarchos 52.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - CRACOVIA 4:1
Bramki: Makuch 40, 61, Brunos 45-k., Rocha 90+1 - Kameri 51.

MECZ
Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok zakończył się po zamknięciu wydania.

DZIŚ
Lechia Gdańsk - Piast Gliwice
Godz: 19:00. **Transmisja:** Canal+ Sport 3 i 5.

1. Lech Poznań	29	49	51-41
2. Górnik Zabrze	29	46	41-33
3. Wisła Płock	29	45	32-27
4. Zagłębie Lubin	29	44	13-11
5. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
6. Raków Częstochowa	29	43	41-36
7. GKS Katowice	29	43	42-40
8. Motor Lublin	29	39	39-43
9. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
10. Radomiak Radom	29	37	45-43
11. Legia Warszawa	29	37	34-32
12. Korona Kielce	29	37	36-35
13. Cracovia	29	37	34-37
14. Pogoń Szczecin	29	37	39-44
15. Piast Gliwice	28	35	34-38
16. Arka Gdynia	28	34	30-47
17. Widzew Łódź	29	33	34-37
18. Bruk Bet Nieciecza	29	25	34-54

30. kolejka PKO Ekstraklasy:
Piątek (24.04): Zagłębie - Termalica (godz. 18), Jagiellonia - Górnik Zabrze (g. 20:30).
Sobota (25.04): Korona - GKS Katowice (g. 14:45), Lechia - Raków (g. 17:30), Cracovia - Pogoń (g. 20:15).
Niedziela (26.04): Wisła Płock - Radomiak (g. 12:15), Widzew - Motor (g. 14:45), Lech - Legia (g. 17:30).
Poniedziałek (27.04): Piast - Arka (g. 19).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Karol Czubak (Motor Lublin).
15 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk).
14 goli
Jonatan Brunos (Raków Częstochowa).
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunos (Raków Częstochowa).
12 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź).

BOHATER WEEKENDU

Eman Marković (GKS Katowice)
Norweski skrzydłowy, kolega Erlinga Haaland, w ciągu ośmiu dni trafił 5 razy i zapisał asystę, licząc też występ w Pucharze Polski. W naszej lidze strzela tylko dubletami. Dwie bramki zdobył już po raz trzeci, ale pierwszy raz na Nowej Bukowej. W meczu z Motorem Lublin na wagę skrócenia dystansu do czołówki.



FOT. PAP/ART SERVICE

- To bardzo ważne zwycięstwo dla nas - trener Lecha. A co ze szkoleniowcem Pogoni?

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W meczu 29. kolejki piłkarskiej ekstraklasy Lech Poznań wygrał na wyjeździe z Pogonią Szczecin 2:1 i umocnił się na pozycji lidera.

- To był szalony mecz - przyznał trener piłkarzy „Kolejorza” Niels Frederiksen. Na pomeczowej konferencji prasowej nie pojawił się natomiast szkoleniowiec gospodarzy - Thomas Thomasberg.

Frederiksen przyznał, że jego zespół powinien pewnie wygrać, ale tak się nie stało. Poznaniacy już w pierwszej połowie mieli kilka okazji, by strzelić więcej goli, ale Mikael Ishak i jego kole-dzy hurtowo je marnowali. W 81. minucie Pogoń trafiła do bramki „Kolejorza” i końcówka okazała się bardzo emocjonująca. - Mieliśmy wszystkie narzędzia, by rozstrzygnąć go bardzo szybko - stwierdził 55-letni Duńczyk. - W końcówce obraz się diametralnie zmienił. Byliśmy zepchnięci do obrony. Wygraliśmy

i była to zasłużona wygrana. To bardzo ważne zwycięstwo dla nas. Prowadzący szczecińską Pogon, jego rodak Thomas Thomasberg, zamiast na spotkanie z mediami, udał się na rozmowę z... właścicielem szczecińskiego klubu Alexem Haditaghim. Piłkarze Górnika Zabrze długo męczyli się z kielecką Koroną, ale w 71. minucie - po dośrodkowaniu Czecha Ondreja Zmrzłego z rzutu różnego - najwyżej przed bramką gości wyskoczył obrońca Rafał Janicki

i głową pokonał bramkarza Xawiera Dziekońskiego. - Sami sobie zgotowaliśmy ten los - analizował trener Korony Jacek Zieliński. - W pierwszych 15 minutach dominacja Górnika była znacząca. Potem gra się wyrównała. Mówiłem, że nie będziemy mieć wielu okazji, ale te, które będą, musimy wykorzystać. Taka niewykorzystana sytuacja, kiedy wychodzi-liśmy trzech na jednego, nie powinna się zdarzyć. Ona zaważyła na końcowym wyniku, będzie się nam śniła po nocach.

Górnik nie przegrał żadnego z ostatnich sześciu ligowych meczów. Jest niepokonany od 28 lutego, kiedy uległ na wyjeździe GKS Katowice 1:3. W dramatycznej sytuacji znajduje się Widzew, który wciąż nie może wydostać się ze strefy spadkowej, pomimo wielu zakupów... W Radomiu Widzew prowadził po samobójczym trafieniu Greka Christosa Donisa. Ostatecznie uległ 1:2. Trener Aleksandar Vuković nie miał wątpliwości, że zrealizo-

wał się najgorszy możliwy scenariusz dla jego zespołu. - Gra była wyrównana, z kilkoma groźnymi okazjami z jednej i drugiej strony - wyjaśniał szkoleniowiec. - Wyszliśmy na prowadzenie. Mogliśmy kilka razy doprowadzić do sytuacji, aby podwyższyć na 2:0. Tego nie zrobiliśmy. Trzeba docenić kunszt zawodnika, który strzelił gola na 1:1. Widać było, że po wyrównaniu Radomiak uzyskał mentalną przewagę i doprowadził do zdobycia zwycięskiej bramki. ©©

29. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

CHROBRY GŁOGÓW - STAL MIELEC 2:1
Bramki: Cykało 2-sam., Bąk 28 - Grič 39-sam.

STAL RZESZÓW - POLONIA WARSZAWA 0:2
Bramki: Skrabb 90, Vega 90+4.

ŚLĄSK WROCŁAW - ZNICZ PRUSZKÓW 2:2
Bramki: Macenko 31, Rosiak 52 - Bąk 5, Jach 36.

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - POLONIA BYTOM 2:1
Bramki: Iwao 9, Gjoni 13 - Andrzejczak 29.

GKS TYCHY - ŁKS ŁÓDŹ 3:2
Bramki: Keiblinger 11, Ryguła 74, Szpakowski 86 - Piasecki 57, 73.

WIECZYSTA KRAKÓW - ODRA OPOLE 0:0

RUCH CHORZÓW - WISŁA KRAKÓW 1:1
Bramki: Szwedzik 15 - Duarte 66.

MECZ
Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Pogoń Siedlce - zakończył się po zamknięciu wydania.

DZIŚ
Miedź Legnica - Górnik Łęczna
Godz: 18.00. **Transmisja:** TVP Sport.

1. Wisła Kraków	29	58	63-29
2. Śląsk Wrocław	29	51	57-42
3. Chrobry Głogów	29	48	41-28
4. Wiczysta Kraków	28	44	54-40
5. Polonia Warszawa	29	44	45-43
6. Ruch Chorzów	29	43	42-40
7. Miedź Legnica	28	43	47-46
8. Pogoń Grodzisk Maz.	27	42	45-40
9. Puszcza Niepołomice	29	41	39-35
10. ŁKS Łódź	28	41	42-41
11. Stal Rzeszów	29	39	41-47
12. Polonia Bytom	28	38	42-36
13. Odra Opole	29	38	28-33
14. Pogoń Siedlce	28	30	27-32
15. Stal Mielec	29	29	41-55
16. Znicz Pruszków	29	24	32-56
17. Górnik Łęczna	28	23	33-49
18. GKS Tychy	29	21	35-62

30. kolejka Betclit 1 ligi
Piątek (24.04): Znicz Pruszków - Górnik Łęczna (godz. 18), Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice (g. 20:30).
Sobota (25.04): ŁKS - Stal Rzeszów (g. 14:30), Pogoń Siedlce - Miedź Legnica (g. 19:30), Polonia Warszawa - Chrobry Głogów (g. 19:30), Stal Mielec - Śląsk Wrocław (g. 19:30).
Niedziela (26.04): Wiczysta Kraków - GKS Tychy (g. 14:30), Odra Opole - Polonia Bytom (g. 17).
Poniedziałek (27.04): Ruch Chorzów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (g. 18).

Betclit 1 liga Dla Śląska Wrocław remis ze Zniczem Pruszków do wypadka

BRAMKI PADAŁY PIĘKNE, ALE REZULTAT SIĘ NIE ZGADZA

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław zremisował ze Zniczem Pruszków 2:2 w meczu 29. kolejki Betclit 1 ligi. Kibice zobaczyli dwa piękne gole, ale wynik jest daleki od oczekiwań WKS-u.

Śląsk Wrocław	2 (1)
Znicz Pruszków	2 (2)

Bramki:
0:1 Daniel Bąk 5' (asysta: Tabara)
1:1 Jehor Matsenko 31' (asysta: Marjanac)
2:1 Jarosław Jach 36' (bez asysty)
2:2 Michał Rosiak 52' (gol z rzutu wolnego)

Śląsk: Szromnik - Rosiak (87. Rostek), Matsenko, Ba, Malec, Kurowski (80. Klimek) - Yriarte, Mokrzycki, Samiec-Talar - Banaszak (70. Jambor), Marjanac.

Znicz: Misztal - Sokół, Jach, Koprowski, Moskwik - Ciepiela (69. Proczek), Borecki, Konieczny, Majewski - Tabara (78. Kazimierzczak), Bąk (79. Bartoszewicz).

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań)
Widzów: 17 282

Śląsk Wrocław do meczu ze Zniczem przystępował w roli zdecydowanego faworyta, ale też ze świadomością, iż jest to rywal, którego nie można lekceważyć. Podkreślał to na przedmeczowej konferencji trener Ante Šimundža.

Znicz Pruszków jest w strefie spadkowej i jego szanse na utrzymanie nie są zbyt wielkie, aczkolwiek Pruszkowianie są w tym sezonie pogromcą faworytów. Tylko w tym roku urywali punkty Wiśle Kraków, Polonii Warszawa i Pogoni Gro-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Gole dla Śląska strzelali Jehor Matsenko (z lewej) i Michał Rosiak. WKS zagrał na czarno dla ś.p. trenera Jacka Magiera

dzisk Mazowiecki, a w poprzedniej rundzie potrafili wygrać z Ruchem Chorzów oraz... Śląskiem Wrocław. Mimo tego gospodarze od początku sprawiali wrażenie zdekoncentrowanych, grali niedokładnie, a momentami wręcz niechlujnie i bardzo szybko zostali za to skarceni.

W 5' min fatalną w skutkach stratę w środku pola popełnił Piotr Samiec-Talar, goście ruszyli z kontrą zakończoną precyzyjną centrá Krystiana Tabary i celną główką Daniela Bąka. Znicz prowadził 1:0. Śląsk miał okazję do wyrównania, ale wciąż jego gra - a zwłaszcza celność podań - zostawiała wiele do życzenia. Dopiero w 31' min Jehor Matsenko oddał strzał

zza pola karnego, piłka odbiła się od jednego z rywali, kompletnie myląc Piotra Misztalę i było 1:1. Matsenko po tym gołu przykleknął na murawie i uroził łzę. Kilkanaście minut wcześniej mecz został przerwany (w 19 min i 47 sek.), by oddać cześć tragicznie zmarłemu Jackowi Magierze. Kibice przygotowali transparent z napisem „ś.p. Jacek Magiera” i odpalili race, które tworzyły znak Krzyża.

Wydawało się, że po tej bramce gospodarze przełamią swoją niemoc i jeszcze przed przerwą strzelą drugiego gola, ale zamiast tego... znów stracili bramkę. Niezwykle efektywnym strzałem przewrotną po stałym fragmencie gry popisał się stoper Znicza Ja-

OCENY ŚLĄSKA WROCŁAW

Michał Szromnik: 5
Michał Rosiak: 6
Jehor Matsenko: 6
Lamine Ba: 5
Mariusz Malec: 4
Krzysztof Kurowski: 4
Michał Mokrzycki: 4
Jorge Yriarte: 5
Piotr Samiec-Talar: 4
Luka Marjanac: 5
Przemysław Banaszak: 4

Rezerwowi

Timotej Jambor: 3
Krystian Rostek: bez oceny
Antoni Klimek: bez oceny
Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

rosław Jach i do przerwy to goście prowadzili 2:1.

Na drugie 45 min „Wojskowi” wyszli z większą determinacją, chcąc jak najszybciej odwrócić wynik. W 52' min pięknego gola strzelił Michał Rosiak: obrońca WKS-u pięknie przymierzył z koła 30 metrów, nie dając szans Misztalowi. Na telebimie znów był remis.

Sytuacji pod obiema bramkami nie brakowało. Więcej i lepsze okazje kreował sobie Śląsk, ale brakowało skuteczności. Znicz odgryzał się kontratakami i stałymi fragmentami, ale piłka nie chciała po raz piąty tego popołudnia wpaść do bramki i mecz zakończył się remisem.

Wynik ten na pewno nie strąci Śląska z pozycji wicelidera, aczkolwiek jest dużym rozczarowaniem. WKS w dwóch meczach ze słabiutkim Zniczem w tym sezonie zainkasował za ledwie jeden punkt. Za tydzień Śląsk zagra ze Stalą w Mielcu. ©©

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

21 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
16 goli
Łukasz Zjawirski (Polonia Warszawa).
12 goli
Daniel Standlik (Miedź Legnica).
11 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław), Jonathan Júnior (Stal Rzeszów), Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław), Patryk Szwedzik (Ruch Chorzów).

BOHATER WEEKENDU

Mateusz Cholewiak (Puszcza Niepołomice)
Dwie asysty byłego piłkarza Śląska Wrocław pozwoliły Puszczynie Niepołomice wygrać z Polonią Bytom 2:1. To zwycięstwo sprawiło, że Puszcza przebiła magiczną barierę 40 punktów, co daje pewne utrzymanie drużynie, która przez większość obecnego sezonu tułała się po dolnych rejonach tabeli Betclit 1 ligi.



FOT. PUSZCZA NIEPOŁOMICE

Pomarańczowo-Czarni znów wygrywają i depczą po piętach Śląskowi Wrocław

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

BETCLIT 1 LIGA. Chrobry Głogów wygrał ze Stalą Mielec 2:1 na inaugurację 29. kolejki Betclit 1 ligi. Pomarańczowo-Czarni tym samym zbliżyli się do wicelidera - Śląska Wrocław.

Chrobry Głogów wciąż jest w grze o bezpośredni awans do PKO Ekstraklasy, aczkolwiek przed 29. kolejką jego strata do 2. w tabeli Śląska Wrocław wynosiła aż 5



FOT. CHROBRY-GLOGOW.PL

Po tej kolejce Chrobry traci do Śląska już tylko 3 punkty

oczek, dlatego Pomarańczowo-Czarni nie mogli sobie pozwolić na stratę punktów z zespołem walczącym o utrzymanie.

Chrobry lepiej wszedł w mecz. Dłużej utrzymywał się przy piłce i bardzo szybko objął prowadzenie: w 2' min po rzucie rożnym Michał Kozajda n strzelił obrońcę Stali Jehora Cykałę i Ukrainiec pechowo zaskoczył własnego bramkarza.

W 28' min było już 2:0. Tym razem wielopodaniową akcję Pomarańczowo-Czarnych wykończył Radosław Bąk, dla któ-

rego był to pierwszy występ w podstawowym składzie Chrobrego.

Wydawało się, że Chrobry będzie od tej pory spokojnie kontrolował mecz, ale w 39' min dał się zaskoczyć. Przebojowa akcja Pawła Kruszelnickiego zakończyła się ostrym wstrzeleniem wzdłuż bramki, a starający się je przeciąć Jakub Grič pechowo skierował piłkę do własnej bramki. Na tablicy świetlnej zrobiło się 2:1, a w golach samobójczych mieliśmy 1:1.

To zwycięstwo - wobec remisu Śląska ze Zniczem Pruszków - pozwoliło Głogowianom zbliżyć się do 2. miejsca w tabeli na 3 punkty.

CHROBRY GŁOGÓW - STAL MIELEC 2:1 (2:1)
Bramki: Cykała 2-sam., Bąk 28 - Grič 39-sam.
Chrobry: Arndt - Kozajda, Mazur, Grič, Lis - Laskowski, Bonecki (67. Lewkot), Bąk (90. Zarówny), Mandrysz, Bartlewicz (60. Szablowski) - Strózik (67. Ozimek).
Stal: Gostomski - Diez (89. Odolak), Cykało, Senger, Matynia (46. Kavčić) - Kruszelnicki, Nůñez, Wlazło, Pišek, Cybulski (73. Kowalski) - Fućak.

Pietrzkiewicz: kiedyś bramkarz, teraz napastnik

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Kiedyś bohater Stali Sanok, która w Pucharze Polski pokonała Legię. Bronił w ligach Czech, Słowenii, Azerbejdżanu, w naszej ekstraklasie tylko w jednym meczu. Dziś strzela gole w okręgówce.

Dawid Pietrzkiewicz, golkipier, który w listopadzie 2015 w Lidze Europy w barwach FK Qabala grał z Borussią Dortmund, dziś jest napastnikiem?

Dawid Pietrzkiewicz: Przede wszystkim grającym trenerem. Wyszło tak jeszcze przed poprzednim sezonem, że z konieczności musiałem występować w ataku i wszyscy przekonali się, że mam smykałkę do zdobywania goli. Takie mnie lis pola karnego, sporo trafiłem z głowy i to naprawdę mnie cieszy. Jako dziecko lubiłem pokonywać bramkarzy, potem sam zostałem bramkarzem, ale było mi dane rywalizować ze świetnymi napastnikami. We wspomnianym meczu z Borussią w Dortmundzie pokonali mnie Marco Reus, Pierre-Emerick Aubameyang, którego niedawno

oglądałem w spotkaniach Gabonu eliminacji mundialu i Henrich Mchitarjan - kolega Piotra Zielińskiego z Interu. Grałem też z wieloma bardzo dobrymi atakującymi, w młodzieżówce moim kolegą był Robert Lewandowski, w Baniku Václav Sverkos, w Rakowie - Felicio Brown Forbes. Nawet grubo po trzydziestce można się przestawić z bramki do ataku. W poprzednim sezonie w klasie A strzeliłem 35 goli w 24 występach, w obecnym mam już 15. Myślę, że dałbym sobie radę w czwartej lidze. W LKS Ząbki nie mówi się o awansie, gramy dla przyjemności, cieszymy się futbolem.

Co daje więcej przyjemności - strzelanie goli czy bronienie?

Najgorsze jest siedzenie na ławce rezerwowych, na każdym poziomie rozgrywkowym. W młodzieżówce siedziałem kiedyś na ławce z Robertem Lewandowskim, to się zdarzyło, ale wtedy w U-21 mieliśmy bardzo mocny skład. Tak samo było w U-19, ten rocznik 1988 był w Polsce mocny - „Lewy”, Kamil Glik, Maciek Korzym, Kamil Grosicki, Mateusz Cetnarski, Maciek Gostomski, Michał Gliwa, Błażej



Dawid Pietrzkiewicz bronił bramki Sandecji Nowy Sącz w meczu z Cracovią w 2018 roku

Augustyn, Patryk Małecki, Jacek Kiełb. Bronienie, szczególnie w najwyższych ligach krajowych, europejskich pucharach, z orzełkiem na piersi dawało wielką satysfakcję. W niższych ligach teraz wolę być napastnikiem. To już nie są takie czasy jak 20 lat temu, kiedy większość boisk była kiepska. Dziś mamy na-

wet na wioskach piękne płyty, super warunki, nie tylko grać. Występy i trenerkę w LKS Ząbki łączę z pracą szkoleniowca bramkarzy w Stali Sanok, gdzie zajmuję się wszystkimi grupami, od najmłodszej do seniorów.

W Sanoku pamiętają, że byłeś jednym z bohaterów słynnego

spotkania z Legią w Pucharze Polski z 2006 roku?

Sanok nie zapomni chyba nigdy tego meczu. Przyjechała Legia prowadzona przez Dariusza Wdowczyka z Janem Muchą, Grzegorzem Bronowiczem, Mirom Radoviciem, Tomaszem Kiełbowiczem, Piotrem Włodarczykiem i przegrała 1:2. Z Sanoka

trudno się wybić, a my mieliśmy w Stali chłopaków z potencjałem. Wówczas to potwierdziliśmy i zrobiło się o nas głośno. Potem postawiliśmy się Arce Gdynia, przegraliśmy po dogrywce.

Rozegrałeś tylko, czy aż jeden mecz w polskiej ekstraklasie?

Liczyło się na więcej, ale najlepszy czas swojej przygody z piłką spędziłem w klubach zagranicznych. Do Banika Ostrawa sprowadzał mnie dobrze znany w Polsce Werner Licka, moim szkoleniowcem bramkarzy był słynny Pavel Srnec, którego zaskakującą śmierć mocno przeżyłem. Miałem przyjemność zagrać tam z Markiem Jankulowskim, gwiazdą europejskiej piłki, który doznał poważnej kontuzji i musiał zakończyć karierę. W Baniku zmierzyłem się towarzysko z Andżym Machaczka z Roberto Carlosem w składzie. To było niesamowite, tak jak gra w Lidze Europy w FK Qabala. W tym klubie dyrektorem sportowym był Tony Adams, ikona Arsenalu i reprezentacji Anglii, kolejna wielka postać spotkana przeze mnie na futbolowym szlaku.

Jubileuszowy gol Zielińskiego, Żukowski nie zatrzymuje się w Niemczech

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend w zagranicznych ligach wyróżniło się kilku polskich piłkarzy, ale szczególną uwagę przykuwały występy Piotra Zielińskiego i Mateusza Żukowskiego.

Największym wydarzeniem weekendu z polskiej perspektywy można chyba uznać jubileuszowy gol Piotra Zielińskiego we włoskiej Serie A. Reprezentant Polski piątkowy mecz Interu Mediolan z Cagliari Calcio rozpoczął na ławce rezerwowych. Pojawił się na placu gry w 76. minucie, a kwadrans później cieszył się z przepięknego trafienia w samo okienko bramki.

To szczególny gol dla doświadczonego polskiego pomocnika, ponieważ dokładnie pięćdziesiąty we Włoszech, dzięki czemu został samodzielnym liderem w klasyfikacji najlepszych polskich strzelców w historii Serie A. O 1 trafienie mniej ma Arkadiusz Milik, który aktualnie znów zmaga się z kontuzją i latem najprawdopodobniej opuści Juventus FC.

Piotr Zieliński tylko w tym sezonie trafił już 7 razy dla

włoskiego giganta. Po raz ostatni zanotował tyle goli w sezonie 2022/2023, kiedy to wraz z SSC Napoli zdobywał mistrzostwo Włoch. Teraz również z Interem Mediolan sięgnie po tytuł, gdyż Nerazzurri mają aż 12 punktów przewagi nad wiceliderem, a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek.

SERIE A

33. kolejka: Sassuolo - Como 2:1, Inter - Cagliari 3:0, Udinese - Parma 0:1, Napoli - Lazio 0:2, Roma - Atalanta 1:1.

Pozostając przy skutecznych polskich zawodnikach, musimy przenieść się na zaplecze niemieckiej Bundesligi, gdzie furorę wciąż robi Mateusz Żukowski. Jeszcze niedawno grający na pozycji obrońcy... napastnik 1.FC Magdeburg w sobotnie popołudnie strzelił swojego 17. gola w sezonie i umocnił się w klasyfikacji strzelców 2b. Bundesligi.

Zespół Polaka wygrał 2:0 z Fortuną Duesseldorf i jest coraz bliżej utrzymania na drugim poziomie rozgrywkowym. Wydaje się jednak, że dyspozycja strzelecka Polaka sprawi, że ten w przyszłym sezonie zagra nie w 2. Bundeslidze, a raczej w elicie. Polski snajper wzbudza coraz więk-



Piotr Zieliński w meczu Inter Mediolan - Cagliari zdobył swoją 7. bramkę w tym sezonie i 50. na włoskich boiskach

sze zainteresowanie mocniejszych klubów i letni transfer wydaje się niemal pewny. Pytanie, ile 1.FC Magdeburg zarobi na 24-latku, który ma w CV spadek ze Śląskiem Wrocławem.

W Niemczech warto odnotować, że Kamil Grabara był o włos od zachowania czystego konta w barwach VfL Wolfsburg, co w tym sezonie nie jest łatwym zadaniem. Po-

pularne Wilki od początku rozgrywek tylko 2 razy nie straciły gola, a w sobotnim meczu przeciwko Unionowi Berlin do 85. minuty prowadziły 2:0. Wtedy, niestety dla polskiego bramkarza, gola kontaktowego strzelił szkocki napastnik Oliver Burke.

Natomiast w „polskim” meczu St. Pauli zremisowało 1:1 z Kolnem. W barwach tych pierwszych całe spotkanie ro-

zegrał Arkadiusz Pyrk, natomiast u drugich również cały mecz zaliczył Jakub Kamiński. Wynik spotkania jest ważny w kontekście walki o utrzymanie. Drużyna z Kolonii utrzymała 5 punktów przewagi nad miejscem zagrożonym grą w barażach, na którym znajduje się właśnie ekipa St. Pauli.

BUNDESLIGA

30. kolejka: St Pauli - Koln 1:1, Werder Bremen - Hamburger SV 3:1, Union Berlin - VfL Wolfsburg 1:2, TSG Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:1, Bayer Leverkusen - Augsburg 1:2, Eintracht Frankfurt - RB Lipsk 1:3.

W weekend czas na odpocznik w Hiszpanii mieli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Cała kolejka La Liga została przesunięta na środek tygodnia ze względu na finał Pucharu Króla, z którym Real Sociedad pokonał po rzutach karnych Atletico Madryt. W podstawowym czasie gry był remis 2:2.

PUCHAR KRÓLA

Finał: Atletico Madryt - Real Sociedad San Sebastian 2:2, k. 3:4.

W Portugalii Cezary Miszt, który był rewelacją poprzedniego sezonu, wreszcie doczekał się powrotu do bramki Rio

Ave. Polak od połowy stycznia najpierw był poza kadrą portugalskiej ekipy z powodu kontuzji, a później przez ponad miesiąc zasiadał tylko na ławce rezerwowych. Teraz wreszcie wrócił do wyjściowego składu, a jego drużyna zremisowała w siebie 2:2 z Avs Futebol.

Natomiast w Turcji przypomniał o sobie Mateusz Łęgowski, strzelając gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa Eyupspor 2:1 z Karagumruk. Polak wpisał się na listę strzelców pod koniec pierwszej połowy, a ogółem było to jego drugie trafienie w obecnym sezonie. Wychowanek Pogoni Szczecin trafił do Turcji latem ubiegłego roku z włoskiej Salernitany i w nowej ekipie jest ważną częścią zespołu. Portowcy w 2023 roku sprzedali go do Włoch za 3 mln euro. ©

PREMIER LEAGUE

33. kolejka: Brentford - Fulham 0:0, Newcastle United - Bournemouth 1:2, Leeds - United Wolverhampton Wanderers 3:0, Tottenham Hotspur - Brighton & Hove Albion 2:2, Chelsea Londyn - Manchester United 0:1.

LIGUE 1

30. kolejka: Lens - Toulouse 3:2, Lorient - Olympique Marsylia 2:0, Angers - Le Havre 1:0, Lille - Nice 0:0.

Piłka nożna Wspaniały doping i miasto pogrążone w chaosie

Gorący mecz w Kolumbii z perspektywy polskiego kibica

Bartosz Głęb z Kolumbii
redakcja@polskapress.pl

Piłka nożna w Ameryce Południowej to więcej niż sport. Jest niczym religia, a atmosfera na stadionie znacznie różni się od tej, którą znamy z europejskich stadionów. Jak to wygląda od środka? Postanowiłem to sprawdzić przy okazji pojedynku kolumbijskiego Junior FC z brazylijskim Palmeiras w rozgrywkach Copa Libertadores!

W pierwszej połowie kwietnia zainaugurowała faza grupowa Copa Libertadores, czyli południowoamerykańskiego odpowiednika europejskiej Ligi Mistrzów. Hegemonami na kontynencie są kluby z Brazylii i Argentyny i to właśnie one również w tym roku są faworytami do sięgnięcia po trofeum. Postanowiłem więc zobaczyć, jak rozgrywki inauguruje Palmeiras, finalista poprzedniej edycji Copa Libertadores.

Brazylijski gigant mierzył się na wyjeździe z aktualnym mistrzem Kolumbii sezonu zamknięcia - Junior FC. Drużyną, która ma siedzibę w mieście Barranquilla, gdzie urodziła się piosenkarka Shakira, ale z racji remontu stadionu mecze na arenie międzynarodowej rozgrywa w Cartagena de Indias, jednego z absolutnie najpiękniejszych miast całej Ameryki Południowej.

Bilet na spotkanie można było kupić wyłącznie w specjalnej kolumbijskiej aplikacji „W Arena”, w której znajdują się wejściówki na różne mecze piłkarskie w tym kraju. Koszt? Trybuny za bramkami około 50 zł, trybuna wzdłuż boiska około 85 zł, natomiast ta główna, jedyna z dachem to 150 zł. Tanio nie jest, zwłaszcza dla lokalsów, gdyż minimalna miesięczna pensja w Kolumbii to około 1700 zł, natomiast średnia to mniej więcej 3 400 zł.

Wszystkie bilety rozeszły się niczym świeże bułeczki, więc atmosfera zapowiadała się na znakomitą. Warto zaznaczyć, że przy zakupie wejściówek nie można było wybrać miejsca. Po prostu kupujesz bilet na interesującą Cię trybunę, a później siadasz na jakimkolwiek dostępnym krzeselku.

Wreszcie przyszedł wyczekiwany dzień meczu. Jak my-



Atmosfera na meczach Copa Libertadores jest niepowtarzalna, inna niż w Europie

ślicie, ile wcześniej trzeba być pod stadionem, by spokojnie wejść na trybunę kilkanaście minut przed meczem? Ja byłem niecałe 2,5 godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego i... moim oczom ukazały się kilkusetmetrowe kolejki do każdej z trybun. Otóż do każdej z 4 trybun było tylko jedno wejście, a przy każdym z nich po 2 osoby ręcznie sprawdzały każdy bilet. Po wejściu w posiadanie informacji, która brama prowadzi do mojego sektora (żadna z trybun nie była opisana) i odczekaniu w „ogonku” około 1,5 godziny, wreszcie się udało! A skoro bilet sprawdzony, można przekroczyć bramę!

Za nią - kontrola bezpieczeństwa i za chwilę kolejna kontrola biletów. Tym razem już bez kolejki i bardziej po europejsku - skanerem. Uff, po niecałych 2 godzinach przeprawy wreszcie udało się wejść na trybunę. A około 40 minut przed spotkaniem środkowe części trybun były już nabite niczym pociąg do Kołobrzegu w okresie wakacyjnym. W takiej sytuacji przyszło zatem poszukać miejsca gdzieś bardziej w rogu, ale źle nie było, bo sam mecz był tylko dodatkiem do wielkiej latynoamerykańskiej przygody.

Im bliżej meczu, było coraz bardziej tłoczno, a ludzie nerwowo poszukiwali jakichkolwiek wolnych krzesełek. Gdy w zasięgu wzroku ich zabrakło, fani zaczęli siadać również na schodach... no cóż, zasady

bezpieczeństwa w Ameryce Południowej to zupełnie inna historia, ale o tym może kiedy indziej.

Dobra, kilka minut do startu meczu, trybuny nabite do granic możliwości. Wreszcie piłkarze obu drużyn wychodzą na murawę, a na stadionie zaczyna się istny karnawał! Głośne i bardzo melodyjne przyspiewki, fajerwerki niczym w nowy rok i oczekiwanie czegoś wielkiego, czyli zwycięstwa kolumbijskiej ekipy nad czołowym zespołem na kontynencie.

Co najbardziej odróżnia od europejskich stadionów areny południowoamerykańskie? Tutaj nie trzeba iść do sklepu po przekąskę lub napój. Po trybunach chodzą handlarze z lodówkami zaopatrzonymi w wodę, napoje gazowane oraz piwo. Inni mają chipsy oraz kawałki mango z solą i pieprzem...

O samym meczu nie ma sensu się rozpisywać. Gospodarze objęli prowadzenie w 5. minucie i trybuny wpadły w radośny szal. W pierwszej połowie ekipa Junior FC miała okazję na podwyższenie prowadzenia, ale im bliżej pola karnego rywala, piłkarze kolumbijskiego klubu byli coraz bardziej „elektryczni”.

Po przerwie doświadczeni gracze Palmeiras doprowadzili do wyrównania i naciskali, żeby strzelić zwycięskiego gola. To się jednak nie udało i rywalizacja na karaibskim wybrzeżu Kolumbii zakończyła się podziałem punktów.

Po meczu w okolicach stadionu było stosunkowo spokojnie. Mnóstwo policji, gigantyczne korki i ludzie maszerujący w każdym kierunku, czyli nic nadzwyczajnego. Niestety, pod osłoną nocy w innych dzielnicach działy się dantejskie sceny. Fani lokalnego drugoligowego Realu Cartagena rozpoczęli krwawe polowanie na kibiców Junior FC, którzy przybyli na mecz z odległej około 130 km wspomnianej wcześniej miejscowości Barranquilla.

Dochodziło do ataków nożami i bójek ulicznych, a sytuacja wymknęła się spod kontroli służb porządkowych. W zamieszkach został zamordowany 31-letni kibic. Według lokalnych mediów był to ważny członek środowiska kibicowskiego (lider lokalnej grupy „barra”) związanej z Junior FC. Zginął po ataku nożem w trakcie starć ulicznych...

Wizyta w pięknej Cartagena de Indias była niesamowitym przeżyciem naprawdę dużego piłkarskiego święta. Niestety, nocą owiany złą sławą kraj Ameryki Południowej pokazał także swoje najgorsze oblicze. Tak jednak wygląda współczesna - ta najprawdziwsza - Kolumbia. Z jednej strony - od pierwszego wejrzenia możesz zakochać się w entuzjazmie ludzi z zupełnie innym niż spotykany zazwyczaj w Polsce temperamentem. Natomiast chwilę później - dosłownie nieopodal - mogą rozgrywać się ludzkie dramaty...

Szwabska metropolia koszmarem Igi Świątek

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Co się dzieje? Nie pomaga zmiana trenera, nie pomaga zmiana otoczenia. Iga Świątek wciąż nie przypomina tenisistki sprzed miesiący, kiedy tygodniami liderowała w rankingu światowym WTA.

W ćwierćfinale turnieju tenisowego WTA 500 - Porsche Tennis Grand Prix (pula nagród: 1 206 446 dolarów), rozgrywanego na kortach ziemnych w Stuttgarcie, Iga Świątek nie sprostała 18-letniej Rosjance z Krasnojarska - Mirze Andriejewej, przegrywając w 2 godzinie i 35 minut 6:3, 4:6, 3:6...

Nasza tenisistka - triumfatorka imprezy w stolicy Badenii-Wirtembergii w 2022 i 2023 roku, po raz pierwszy startowała pod wodzą nowego trenera, Hiszpana Francisco Roiga. Rywalizację zaczęła od 2. rundy, pokonując Niemkę Laurę Siegemund 6:2, 6:3.

Później przegrała jednak z młodszą Mirrą Andriejewą (za kilka dni, 29 kwietnia, kończącą raptem 19 lat), z którą ma niekorzystny bilans bezpośrednich pojedynków 1-3.

Mecz w Porsche Arena był bardzo zacięty. Pierwszego seta Raszynianka wygrała po 52-minutowej, twardej walce. Drugi padł łupem Andriejewej dzięki przełamaniu serwisu Polki w ostatnim, dziesiątym gemie. Niestety.

W decydującej partii Iga Świątek objęła prowadzenie 2:0 i miała break-pointa na 3:0, lecz piłka po zagranii Rosjanki trafiła w linię. Jak się okazało, był to przełomowy moment spotkania.

Dziewiąta w rankingu światowym Mirra Andriejewa wyszła z opresji i wygrała pięć gemów z rzędu. Nasza tenisistka jeszcze zdobyła punkt przy własnym serwisie, ale po chwili serwująca rywalka nie dała jej szans, wykorzystując drugą piłkę meczową.

W krótkiej rozmowie na korcie Andriejewa przyznała, że nie wie, jaki element zdecydował o jej wygranej ze Świątek i musi porozmawiać o tym z trenerką, znakomitą w przeszłości hiszpańską tenisistką Conchitą Martínez.

- Kiedy grasz z tak doświadczoną i utytułowaną zawodniczką, jak Iga, to nigdy nic nie wiadomo - stwierdziła. - Bywam na korcie spięta, cały czas się uczę. Kiedy gram ofensywnie, to przeważnie odnoszę zwycięstwa.

Przegrana pozbawiła Świątek możliwości powrotu na trzecią pozycję na liście WTA. Gdyby wygrała z Andriejewą, wyprzedziłaby w rankingu Amerykankę Coco Gauff, która we wcześniejszym meczu ćwierćfinałowym uległa Czeszce Karolinie Muchovej 3:6, 7:5, 3:6.

Turniejem w Stuttgarcie Polka rozpoczęła najbardziej ulubioną, „ziemną” część sezonu w cyklu WTA. To miało być nowe rozdzienie sześciokrotnej mistrzyni wielkoszlemowej - z nowym trenerem i po kilku miesiącach słabszej formy.

To najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce. - Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - tłumaczy Iga Świątek

Impreza w mieście często nazywanym szwabską metropolią miała być otwarciem nowego rozdziału w karierze 24-letniej Polki. Załamania dyspozycji w trakcie ostatnich meczów określiła jako „najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce”.

- Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - wyjaśniała.

21 kwietnia rusza kolejny turniej, tym razem z cyklu WTA 1000 - Mutua Madrid Open z pulą nagród 8 235 540 euro. ©P



Na razie zmiana trenera i konsultacje z Rafaelem Nadalem nie przynoszą Idze Świątek spodziewanych efektów

Nieudane pogonie Śląska i Górnika Zamku Książ

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Porażki Śląska i Górnika w 27. kolejce Orlen Basket Ligi. WKS uległ Stali Ostrów Wielkopolski, a Wałbrzysianie przegrali ze Startem Lublin.**

Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że koszykarzom Śląska zdarza się lekceważyć niżej notowanego rywala. Tak było w meczu ze Stalą. Po spotkaniu trener Ainārs Bagatskis nie szczędził swoim zawodnikom gorzkich słów. – Gdy zapytam się w szatni, dlaczego zagrali bez respektu dla rywala i swoich kibiców, w odpowiedzi usłyszę tylko ciszę jak w kościele i bojaźliwe: „przepraszam, moja wina” – powiedział wyraźnie sfrustrowany szkoleniowiec WKS-u.

W weekend przegrała też drużyna z Wałbrzycha. Nękany kontuzjami Górnik Zamek Książ, w którym jedni zawodnicy mieli problemy ze zdrowiem, a inni ciągle je mają i w pełni zdrowych jest niewiele, starał się, walczył, jednak ostatecznie nie dał rady. PGE Start Lublin prowadził praktycznie od początku do końca meczu. Zespół trenera Andrzeja Adamka cały czas gonił wynik i momentami wydawało się, że odrobi straty i rozstrzygnie potyczkę na swoją korzyść. Tak się jednak nie stało. ©️

ORLEN BASKET LIGA

27. KOLEJKA
Śląsk Wrocław - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. 73:77 (20:33, 18:18, 20:12, 15:14)
Śląsk: Nizioł 14, Urbaniak 12, Penava 12, Williams 11, Gray 9, Sanon 5, Czerniewicz 5, Luc 3, Djordjević 2, Kulikowski 0.
Stal: Mejeris 19, Gibson 17, Gołębiowski 16, Jackson 15, Sakota 6, Laster 2, Rutecki 2, Reid 0, Czoska 0, Brembly 0.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - PGE Start Lublin 81:86 (19:20, 18:23, 25:24, 19:19)
Górnik: Cabbil 18, Jogela 17, Wykla 17, Taylor 11, Anderson 6, Garcia 6, Bojanowski 4, Łapeta 2, Puchalski 0, Kulka 0.
Start: Wright 25, O'Reilly 17, Griffin 13, Ramey 12, Ford 12, Frankamp 6, Put 1, Krasuski 0.

Pozostałe mecze: AMW Arka Gdynia - King Szczecin 78:91, Dziki Warszawa - Energa Czarni Stupsk 106:86, Energa Trefl Sopot - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 92:72, MKS Dąbrowa Górnicza - Miasto Szkła Krosno 91:89, Legia Warszawa - Tauron GTK Gliwice 93:66, Anwil Włocławek - Orlen Zastal Zielona Góra 79:70.

1. King Szczecin	27	46	+47
2. Legia Warszawa	27	46	+186
3. Trefl Sopot	27	44	+115
4. Śląsk Wrocław	25	43	+158
5. Dziki Warszawa	27	43	+181
6. Anwil Włocławek	27	42	+93
7. Arka Gdynia	26	42	+86
8. MKS Dąbrowa Górnicza	27	42	+64
9. Stal Ostrów Wlkp.	27	42	-39
10. Zastal Zielona Góra	27	41	+73
11. Górnik Wałbrzych	27	41	-62
12. Twarde Pierniki Toruń	26	36	-54
13. Start Lublin	27	36	-206
14. Czarni Stupsk	27	35	-134
15. GTK Gliwice	27	32	-270
16. Miasto Szkła Krosno	27	31	-238

Koszykówka Śleza kończy ligowy sezon na 4. pozycji Brązowy medal nie dla Ślezy

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

W Gorzowie Wielkopolskim cudu nie było. Śleza Wrocław przegrała z KSSSE Eneą AJP drugi mecz o brąz Orlen Basket Ligi i zakończyła sezon tuż za podium.

Śleza do Gorzowa Wielkopolskiego jechała z jasnym celem – odrobić 14 punktów straty z pierwszego meczu o brąz we Wrocławiu. Tabela rundy zasadniczej i fakt, że AJP dwukrotnie pokonywał IKS w tej fazie rozgrywek, wskazywałyby, że dołnośląski zespół nie ma większych szans na sukces. Gorzowianki można jednak wysoko pokonać, co w styczniu tego roku pokazała... właśnie Śleza, triumfując w finale Pekao S.A. Pucharu Polski 87:68.

Mecz zaczął się od celnej trójki Digny Strautmene. Następnie to gospodynie przeprowadziły trzy akcje, które dały im po trzy punkty (dwa rzuty z dystansu Klaudii Gertchen i akcja 2+1 Courtney Hurt). Wrocławianki nie spuściły jednak głowy w kolejnych akcjach dotrzymywały kroku rywalom. Sporo krwi napsuły AJP indywidualne szarże pod kosz Aleksandry Mielnickiej i Ketiji Vihmane. Po pierwszej kwarcie Śleza przegrywała 20:21.

W drugiej „czwartce” inicjatywę przejęły Wrocławianki, które na minutę przed końcem pierwszej połowy po celnej trójce Vihmane wróciły na prowadzenie. Koszykarki AJP popełniały



FOT. PAP/LECH MUSZYŃSKI

AJP w obu meczach o brąz potwierdził, że jest lepszą drużyną niż Śleza i zasłużenie sięgnął po medal

sporo strat i obniżyły skuteczność swoich rzutów. Na półmetku rywalizacji w Gorzowie Wielkopolskim Śleza prowadziła 42:39, ale co istotniejsze – w batalii o brąz to drużyna z województwa lubuskiego miała 11 punktów przewagi.

IKS dobrze wszedł w drugą połowę i w ciągu minuty powiększył prowadzenie o kolejne cztery punkty. Miłe złego początku, bo w kolejnych fragmentach meczu Ślezę dopadła długa seria bez celnego rzutu. Gospodynie nie musiały forsować tempa, a i tak odzyskały prowadzenie. Również z końcówką syreną desperacki rzut z daleka oddała Vihmane i trafiła do kosza. Na 10 minut przed końcem meczu AJP wygrywał jednak 57:55. Brązowy medal dla Gorzo-

wianek wydawał się formalnością.

W czwartej kwarcie Śleza nie zdołała odrobić strat. Ostatecznie AJP wygrał spotkanie 70:65 i cały dwumecz 147:128. ©️

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC

REWANŻ O BRĄZOWY MEDAL

KSSSE Eneą AJP Gorzów Wielkopolski - IKS Śleza Wrocław 70:65 (21:20, 18:22, 18:13, 13:10)
Dwumecz: 147:128.

AJP: Hurt 23, Owusu 17, Gertchen 13, Szymkiewicz 11, Lebiecka 4, Telenga 2, Osborne 0, Kloska 0, Kuczyńska 0, Steblecka 0, Stasiak 0, Molik 0.
Śleza: Vihmane 22, Mielnicka 12, Davis 11, Kulirńska 7, Kraker 6, Strautmene 5, Ziemborska 2, Fiszler 0, Jeziorna 0.

Lotto AZS UMCS Lublin - Eneą AZS Politechnika Poznań 2:1 (do trzech zwycięstw, czwarty mecz zakończył się po zamknięciu wydania).

W meczu rezerw Śląska strzelanie zaczął Kosmański, a skończył jego zmiennik

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 28. kolejce Betclit 2 Ligi Śląsk II Wrocław pokonał u siebie Unię Skierniewice 2:0.**

W 22. minucie Śląsk objął prowadzenie po bramce Pawła Kosmańskiego. W 77. minucie wynik spotkania ustalił jego zmiennik, Wiktor Kamiński. ©️

BETCLIT 2 LIGA

28. KOLEJKA
Śląsk II Wrocław - Unia Skierniewice 2:0 (1:0)

Bramki: Kosmański 22, Kamiński 77.
Śląsk: Śliczniak - Ciucka (67. Schierack), Dijałowicz, Klimek (59. Milewski) - Kosmański (67. Kamiński), Markowski, Muszyński, Sharabura (59. Rostek), Tudrui, Wojtczak (78. Chodera) - Żulewski 1.
Unia: Grocholski - Straus, Sabiło, Toporkiewicz (72. Bida 1) - Woliński, Mierzwa 1, Kosior (82. Ławrynów), Szmyd (58. Makuch 1), Ja-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA/WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Swój udział w wygranej miał kapitan Hubert Muszyński

roch (46. Zyntek 1), Stepien - Gaska (58. Czarnecki).

Pozostałe mecze: Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 3:3 (Kozina 20, Szabala 42, Olejnik 67 - Niedbala 22, Kendzia 63, Wolny 65), GKS Jastrzębie - Zagłębie Sosnowiec 0:3 (walkower), ŁKS Łódź - Podhale Nowy Targ 1:1 (Siwek 90 - Kurzejka 24), Rekord Bielsko-Biała - Resovia 2:1

(Ciucka 68, Łaski 77 - Grasza 79), Sandecja Nowy Sącz - KKS 1925 Kalisz 1:1 (Piszczek 22 - Jeleń 85), Sokół Kleczew - Olimpia Grudziądz 1:0 (Zimmer 14), Świt Szczecin - Hutnik Kraków 1:4 (Obst 25 - Kielis 46, Prusiński 56, Sowiński 71, Basse 76), Warta Poznań - Podbeskidzie Bielsko-Biała (zakorczony po zamknięciu wydania).

1. Unia Skierniewice	28	56	56-38
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33

3. Warta Poznań	27	52	45-29
4. Podhale Nowy Targ	28	45	37-27
5. Sandecja Nowy Sącz	28	44	43-35
6. Śląsk II Wrocław	28	43	50-38
7. Chojniczanka Chojnice	28	41	45-38
8. Świt Szczecin	28	40	45-48
9. Podbeskidzie B.-B.	27	39	49-40
10. Hutnik Kraków	28	38	41-35
11. Resovia	28	36	39-39
12. Rekord Bielsko-Biała	28	36	39-43
13. Stal Stalowa Wola	28	34	46-40
14. Sokół Kleczew	28	34	43-46
15. Zagłębie Sosnowiec	28	30	33-53
16. KKS 1925 Kalisz	28	25	29-46
17. ŁKS Łódź	28	24	29-50
18. GKS Jastrzębie	28	6	18-66

BETCLIT 3 LIGA

27. KOLEJKA

Górniki Polkowice - ŁKS Goczałkowice-Zdrój 0:0, LZS Starowice Dolne - MKS Kluczbork 0:4 (Janicki 2, 45, Biskup 78, Radomski 83), **Miedź II Legnica** - Lechia Zielona Góra 0:2 (Olek 49, Więcek 50), Pniówek Pawłowice - Polonia Nysa 0:3 (Zimon 56, Leśniak 88, Czajkowski 90), **Słowianin Wolibórz** - Carina Gubin 1:0 (Żyrek 83), Sparta Katowice - **Karkonosze Jelenia**

Góra 3:1 (Sobolewski 15, Michalski 53, Zambarno 77 - Baszak 59), Stal Jasień - Skra Częstochowa 0:3 (walkower), **Śleza Wrocław** - Warta Gorzów Wielkopolski 0:0, **Zagłębie II Lubin** - Górnik II Zabrze 0:5 (Płocica 15 kar., Bedronka 61, Skiba 69, 77, Kosiba 88).

1. Lechia Zielona Góra	27	54	62-15
2. Górnik Polkowice	27	52	46-31
3. Zagłębie II Lubin	27	48	63-47
4. Skra Częstochowa	27	47	54-46
5. Sparta Katowice	27	46	43-30
6. ŁKS Goczałkowice-Zdrój	27	44	40-32
7. Górnik II Zabrze	27	41	60-36
8. Warta Gorzów Wlkp.	27	40	45-41
9. Śleza Wrocław	27	40	37-41
10. MKS Kluczbork	27	39	51-38
11. Słowianin Wolibórz	27	37	39-42
12. Karkonosze Jel. Góra	27	34	43-46
13. Carina Gubin	27	34	36-44
14. Polonia Nysa	27	33	44-46
15. Miedź II Legnica	27	30	46-52
16. LZS Starowice Dolne	27	24	26-57
17. Pniówek Pawłowice	27	19	26-54
18. Stal Jasień	27	7	21-84

4 LIGA

26. KOLEJKA

KRÓTKO

KPR stracił szansę na medal Orlen Superligi Kobiet

Piłkarki ręczne KPR-u Gminy Kobierzycy nie sięgnęły po trzecie zwycięstwo z rzędu. Podopieczne Herlandera Silvy przegrały we własnej hali z Krasnó MKS-em Piotrcovią Piotrków Trybunalski 30:28. Kobierzyczanki przystępowały do tego meczu z „musikiem” – jeśli myślały o zachowaniu szans na obronę brązowego medalu, to musiały wygrać we własnej hali. Tak się jednak nie stało. Mimo ambitnej walki KPR uległ Piotrkowiankom różnicą dwóch bramek i pozostaje w grze o czwarte miejsce w Orlen Superlidze Kobiet. Najlepszą zawodniczką meczu wybrano Romanę Roszak (Piotrcovia), a w zespole gospodyń wyróżniono Natalię Maćkowiak.

Dramat Gezet Stali Gorzów. Wypadek kapitana drużyny

W sobotę w czeskich Pardubicach odbyły się półfinały Drużynowych Mistrzostw Europy. W jednym z biegów doszło do kolizji dwóch żużlowców Gezet Stali Gorzów. O ile Mathias Pollestad jest „tylko” poobijany, o tyle Anders Thomsem złamał trzy żebra. Dodajmy, że to kolejny problem zdrowotny w drużynie żółto-niebieskich. W środę podczas eliminacji do finału Srebrnego Kasku kontuzji prawej ręki doznał Oskar Paluch, który w związku z tym musiał opuścić mecz ze Spartą.

Kacper Tomasiak wielkiej presji się nie boi. Musiał bardzo szybko dojrzeć, ale stara się być taki sam

Artur Bogacki
redakcja@polskapress.pl

Kacper Tomasiak był objawieniem minionego sezonu w skokach narciarskich. Młody zawodnik nie tylko wdarł się przebojem do światowej czołówki, ale też zapisał się w historii polskiego sportu, zdobywając na igrzyskach Mediolan - Cortina D'Ampezzo 2026 trzy medale olimpijskie.

Intensywność sezonu była duża i męcząca, ale Tomasiak sobie z tym poradził. Młodzian stał się bohaterem sportowej Polski. Jak mówi, dobrze radzi sobie z zamieszaniem wokół swojej osoby i rosnącą popularnością.

- Raczej staram się dalej być taki sam. Nie miałem dużych przemyśleń na temat tego sezonu, po zakończeniu można powiedzieć, że wszystko szło samo. Dużych refleksji nie miałem - przyznał. - Jeżeli jestem w domu, to nie ma problemu, żeby gdzieś wyjść, do sklepu. Trochę więcej jest wyjazdów medialnych, które zabierają wolny czas.

Tomasiak jako zawodnik musiał bardzo szybko dojrzeć. Rok temu był skoczkiem, który walczył w „drugoligowym” Pucharze Kontynentalnym

o punkty. Teraz na koncie ma debiut w Pucharze Świata, nieformalną, ale niekwestionowaną pozycję lidera reprezentacji Polski i trzy medale olimpijskie. A nawet nie skończył 20 lat!

- Może rzeczywiście trochę szybko moja dyspozycja się poprawiała, więc nie mam już czasu, żeby na spokojnie te wszystkie poziomy przechodzić małymi krokami. Mam wrażenie, że intensywność tego sezonu była trochę męcząca, było to dla mnie nowym doświadczeniem, ale raczej poradziłem sobie w miarę dobrze. Na pewno nie narzekam na to - ocenił.

Nowy sezon z innego poziomu

Wprawdzie już nie raz pokazał, że z presją potrafi się uporać, ale teraz musi liczyć się z tym, że w nowym rozdaniu oczekiwania względem niego będą znacznie większe.

- W zasadzie nie zastanawiałem się jeszcze aż tak bardzo nad tym. Na pewno będzie łatwiej pod tym względem, że po prostu nie będzie aż tak dużo tych nowych doświadczeń, jakie były podczas debiutu w Pucharze Świata i w tym pierwszym sezonie. Już będę więcej wiedział, co i kiedy robić. A co do presji, to myślę, że dopiero



FOT. ANDRZEJ BANAS

Kacper Tomasiak w minionym sezonie odniósł życiowe sukcesy. Na igrzyskach olimpijskich zdobył trzy medale

się okaże już trakcie sezonu - powiedział.

Czy od początku kolejnego sezonu będziemy świadkami odliczania do pierwszego indywidualnego podium w Pucharze Świata?

- W mediach pewnie gdzieś tam się pojawi, ale akurat ja się tym aż tak bardzo nie będę przejmował. Po prostu - jeżeli będę skakał bardzo dobrze, to podium i tak przyjdzie. Nie muszę więc odliczać do niego nie wiadomo jak, tylko bardziej skupić się na swojej dyspozycji

- Nowy okres przygotowawczy zacznę z innego poziomu, łatwiej będzie wyeliminować błędy w locie. Liczę, że uda się to poprawić - mówi Tomasiak. - Nie mam jakiegoś głodu skakania, żebym już najchętniej na skocznię przyszedł, ale też nie potrzebuję nie wiadomo ile czasu, żeby jak najbardziej odłożyć ten powrót do treningów.

Bolesny upadek nie zostawił śladów

Ta kwestia jest o tyle ważna, że debiutancki sezon w Pucharze Świata Tomasiak musiał zakończyć nieco wcześniej, w przykrych okolicznościach. Powodem był groźnie wyglądający upadek na skoczni do lotów w Vikersund. Na szczęście poważnych obrażeń nie było, ani fizycznych, ani w psychice. Niemniej na skocznię w poprzednim sezonie już nie wrócił, choć gdyby się uparł, to mógł jeszcze wystąpić w PŚ.

- Trochę krzywo wylądowałem, narta zakantowała i odjechała. To się zdarza. Na „mamucie” przy większej prędkości to nie jest tak, że można wstać i iść na następny skok. Trzeba było odpocząć, ale nie było to nie wiadomo jak straszne - wspomina. - Nie mam złego wrażenia na temat upadku i pesymistycznych my-

śli. Nie czułem potrzeby, by oddawać później skoki. Odpocząłem tydzień, dwa, a potem były święta. Wolałem poczekać do sezonu letniego.

Kacper dodał: - Na pewno będziemy ustalać z trenerami, jeśli chodzi o te starty letnie. Później zimowe będą już zależeć tylko od dyspozycji, więc też ważne jest to, aby to lato bardziej przepracować na treningach niż na zawodach, nie startować we wszystkich.

Zmiany? Tylko na lepsze!

Skoczek zaznaczył, że ewentualne zmiany w sztabie szkoleniowym reprezentacji Polski - mówi się, że dołączyć mają zagraniczni fachowcy, wymienia się m.in. Stefana Horngachera - nie będą dla niego problemem.

- Jeśli są nowości, to raczej pozytywnie na to patrzę. Na pewno nie będę z tego powodu niezadowolony - przyznał. - Z tego, co wiem, jest jeszcze dopinanie wszystkiego na ostatni guzik. Większość sztabu zostanie, więc nie będą to jakieś wielkie zmiany. Jeżeli dojdą nowe osoby, to na pewno będzie to z korzyścią dla nas. Bo im więcej jest tych ludzi, tym może być szersze spojrzenie na nasze skoki czy innego rodzaju treningi.

Brązowy medal Szymańskiej w Tbilisi

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

JUDO. Andżelika Szymańska wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy w judo, które odbyły się w Tbilisi. W pojedynku o brąz pokonała przez ippon Włoszkę Carlottę Avanzato.

Zawodniczka Akademii Judo Poznań powtórzyła wyczyn z mistrzostw Europy z 2023 roku z francuskiego Montpellier. W roku 2024 w Abu Zabi wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata. Szymańska, jedyna rozstawiona z Białą-Czerwoną, do turnieju przystąpiła z nr 5.

Polka w pierwszej rundzie otrzymała wolny los. W kolejnej wygrała z Białorusinką Janą Makrecką przez waza-ari. W pojedynku o zwycięstwo w grupie jej rywalką była Kaja Kajzer (18. IJF, sześć miejsc ni-



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Andżelika Szymańska wywalczyła w Tbilisi brązowy medal ME

żej od Polki). Z tej walki również zwycięsko wyszła nasza reprezentantka.

Szymańska po trzech latach ponownie walczyła w półfinale mistrzostw Europy. Jej przeciwniczką była najwyżej rozstawiona w imprezie Joanne van Lieshout. Holenderka pokonała Polkę w walce o złoty medal

mistrzostw świata 2024. Van Lieshout w połowie pojedynku wykonała akcję, po której sędziowie orzekli osakomii-waza. Po 20 sekundach przytrzymania Holenderka wygrała przez ippon, a w kolejnej walce sięgnęła po mistrzowski tytuł.

Polce pozostała rywalizacja o brązowy krążek. Jej rywalką była Włoszka Carlotta Avanzato, zajmująca 15. miejsce w światowym rankingu. Szymańska cały czas była skoncentrowana, a pod koniec 4-minutowego pojedynku wykonała rzut oceniony na ippon. Ostatecznie nasza reprezentantka stanęła na najniższym stopniu podium.

- Zdobycie medalu w takiej obsadzie to duży sukces - podsumował występ Andżeliki Szymańskiej Artur Kłys, trener reprezentacji Polski judoczek.

W pozostałych kategoriach wagowych reprezentanci Polski nie odnieśli sukcesów. ©©

Nasz Władek z „Kryształową Płozą”

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Władimir Semirunnij, zwany Władkiem, został wybrany najlepszym łyżwiarzem szybkim minionego sezonu i na piątkowej gali w Warszawie odebrał główną nagrodę.

To był udany sezon dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego, które wywalczyło 51 medali podczas międzynarodowych imprez mistrzowskich (8 z nich zdobyto na short tracku, pozostałe na długim torze). Uwieńczeniem cyklu 2025/2026 były igrzyska olimpijskie Mediolan-Cortina 2026, gdzie Białą-Czerwoną zdobyli jeden medal, pierwszy od igrzysk w Soczi 2014 olimpijski medal dla Polski w łyżwiarstwie szybkim.

Władimir Semirunnij sięgnął po to, co dla sportowca najcenniejsze - wywalczył sre-



FOT. POLSAT SPORT

Władimir Semirunnij otrzymał „Kryształową Płozę” i 50 tys. zł nagrody

bro olimpijskie w Mediolanie-Cortinie. Został również mistrzem Europy w Tomaszkowie Mazowieckim, a także - przywoził brąz z mistrzostw świata w wielobojach w Heerenveen. Dzięki temu uznano go za najlepszego zawodnika w polskich łyżwach szybkich minionego sezonu.

- Na wszystkich najważniejszych imprezach zdobyłem medal, ale tylko na jednej złoty. To był super sezon - stwierdził główny laureat gali „Kryształowa Płozą”. - Fajnie jest zdobyć medal na igrzyskach, ale nie jest złoty, więc trzeba pracować dalej. Wiem, że dużo o tym mówię, ale to naprawdę siedzi mi w głowie i bardzo mocno napędza mnie do dalszych treningów. ©©

KRYSTAŁOWA PŁOZA 2025/26:

Najlepszy zawodnik: Władimir Semirunnij (wicemistrz olimpijski na 10 000 metrów)

Najlepsza drużyna: sztafeta mieszana w short tracku (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Kamila Sellier, Michał Niewiński, Diane Sellier, Felix Pigeon)

Odkrycie roku: Kornelia Woźniak

Najlepszy trener sezonu: Roland Cieślak (trener reprezentacji Polski na długich dystansach)

Najlepszy klub w Polsce: Juwenia Białystok (short track) i KS Płica Tomaszów Mazowiecki (tor długi)

Żużel Trudna przeprawa Betard Sparty w Gorzowie Wielkopolskim. Cenne zwycięstwo Wrocławian

Bartłomiej Kowalski pokazał, że ma nerwy ze stali

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Bohaterem Betard Sparty w meczu z Gezet Stalą (46:44) był Bartłomiej Kowalski. - Zrobię wszystko, aby wyjazdowe mecze były w moim wykonaniu o niebo lepsze niż rok temu - powiedział.

Piątkowy mecz w Gorzowie Wielkopolskim przebiegał wedle scenariusza hollywoodzkiego filmu o sportowej tematyce. Główny bohater zaczyna od upadku. Kibice gospodarzy krzyczą, aby wyp****ał. Podnosi się, a gdy liderzy zespołu zawodzą, trener puszcza go do boju w ostatnim wyścigu dnia, który ma rozstrzygnąć o całym spotkaniu. On zostawia za plecami przeciwników, zapewnia swojej drużynie zwycięstwo, puszcza całusa do ukochanej na trybunach, a później tonie w objęciach kolegów.

Właśnie tak wyglądał występ Bartłomieja Kowalskiego (10+2 w pięciu startach), z którym porozmawialiśmy po meczu. - Przed sezonem dokonałem wielu zmian. To dopiero początek sezonu, więc zachowuję spokój. Zrobię jednak wszystko, co w mojej mocy, abym w wyjazdowych spotkaniach wypadał o niebo lepiej niż rok temu - powiedział 24-latek. - Przyjeżdżałem do Gorzowa Wielkopolskiego z prze-

konaniem, że nie będzie to łatwy mecz i faktycznie te przewidywania się sprawdziły - dodał.

Kiedy Kowalski upadł na starcie pierwszego biegu, kibicom Betard Sparty mogły mocniej zadrzeć serca. Żużlowiec przez chwilę trzymał się za nadgarstek, ale skończyło się tylko na drobnych potłuczeniach.

- Było bardzo ciasno, zahaczyłem o Jacka Holdera i nie byłem w stanie utrzymać się na motocyklu, więc starałem się w możliwie kontrolowany sposób zeskokczyć z siodełka. Jestem trochę obolały, ale na szczęście bez urazów - wyjaśnił.

Mecz na stadionie im. Edwarda Jancarza oglądaliśmy w pobliżu Zuzanny, partnerki Kowalskiego, która mocno przeżywała każdy wyścig z jego udziałem.

- Jest dla mnie ogromnym wsparciem i ma duży wpływ na moje występy, bo odciąża mnie psychicznie z wielu rzeczy. Można więc powiedzieć, że jest pełnoprawnym członkiem mojego zespołu. Zresztą podobnie jak moi rodzice. Razem pchamy ten wózek do przodu - mówi Kowalski.

Jest co analizować

Łyżką dziegciu w beczce miodu jest jednak postawa pozostałych seniorów Betard Sparty. Żaden z nich nie



FOT. PAPLECH MUSZYŃSKI

Gezet Stal i Betard Sparta zanotowały po cztery biegi z podwójnymi zwycięstwami

BIEG PO BIEGU

WYŚCIG, CZAS, KOLEJNOŚĆ, WYNIK BIEGU I MECZU

1. (59,18) Kurtz, Holder, Kowalski, Przedpełski - 2:4 - (2:4)
2. (59,29) Chatlas, Bednar, Andersen, Kowolik - 5:1 - (7:5)
3. (57,91) Thomsen, Pollestad, Bewley, Łaguta - 5:1 - (12:6)
4. (59,84) Kowolik, Janowski, Chatlas, Bednar - 1:5 - (13:11)
5. (59,05) Janowski, Kowalski, Pollestad, Przedpełski - 1:5 - (14:16)
6. (58,38) Bewley, Thomsen, Kurtz, Bednar - 2:4 - (16:20)
7. (59,01) Holder, Łaguta, Andersen, Jabłoński - 3:3 - (19:23)
8. (58,71) Thomsen, Janowski, Kowalski, Chatlas - 3:3 - (22:26)
9. (58,65) Holder, Bewley, Kurtz, Jabłoński - 3:3 - (25:29)
10. (59,26) Pollestad, Przedpełski, Łaguta, Kowolik - 5:1 - (30:30)
11. (59,25) Holder, Pollestad, Kurtz, Janowski - 5:1 - (35:31)
12. (59,32) Bewley, Andersen, Przedpełski, Bednar - 1:5 - (36:36)
13. (59,91) Kowalski, Łaguta, Thomsen, Jabłoński - 1:5 - (37:41)
14. (59,47) Pollestad, Kurtz, Przedpełski, Janowski - 4:2 - (41:43)
15. (59,44) Kowalski, Thomsen, Holder, Bewley - 3:3 - (44:46)

ustrzegł się wpadek, a Artiom Łaguta dwukrotnie miał udział w porażce 1:5.

- Dwa punkty cieszą, ale styl pozostawia wiele do życzenia. Gorzowska drużyna wysoko zawiesiła poprzeczkę na torze, na którym decydował głównie start. Mamy sporo do analizy. Ten mecz pokazał, że w PGE Ekstralidze zawsze musimy dawać z siebie sto procent, bo nikt się przed nami nie położy - podsumował piątkowe starcie trener Piotr Protasiewicz.

Betard Sparta wygrała drugi mecz w sezonie i szukuje się do kolejnej wyjazdowej po-

tyczki. W niedzielę zmierzy się w Grudziądzu z miejscowym Bayersystem GKM-em. Jego mecz ze Stelmet Falubazem w ramach 2. kolejki PGE Ekstraligi został przełożony z niedzieli na czwartek z powodu opadów deszczu w Zielonej Górze. ©©

2. KOLEJKA PGE EKSTRALIGI

Gezet Stal Gorzów - Betard Sparta Wrocław 44:46

Stal: 9. Jack Holder - 12+1 (2,3,3,3,1*); 10. Hubert Jabłoński - 0 (-,0,0,0); 11. Paweł Przedpełski - 4+1 (0,0,2*,1,1); 12. Marcel Szymko - ns (-,-,-,-,-); 13. Anders Thomsen - 11 (3,2,3,1,2); 14. Oskar Chatlas - 4 (3,1,0); 15. Adam Bednar - 2+1 (2*,0,0,0); 16. Mathias Pollestad - 11+2 (2*,1,3,2*,3).
Sparta: 1. Brady Kurtz - 8+1 (3,1,1*,1,2); 2. Daniel Bewley - 9 (1,3,2,3,0); 3. Bartłomiej Kowalski - 10+2 (1,2*,1*,3,3); 4. Maciej Janowski - 7+1 (2*,3,2,0,0); 5. Artiom Łaguta - 5+1 (0,2,1,2*); 6. Marcel Kowolik - 3 (0,3,0); 7. Mikkel Andersen - 4+2 (1,1*,2*); 8. Nikodem Mikołajczyk - ns.

Pozostałe mecze: Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Orlen Oil Motor Lublin 26:64; PRES Grupa Deweloperka Toruń - Fogo Unia Leszno (zakończony po zamknięciu wydania); Stelmet Falubaz Zielona Góra - Bayersystem GKM Grudziądz (czwartek, godz. 19:30, Canal+ Sport).

1. Motor Lublin	2	4	+60
2. Sparta Wrocław	2	4	+40
3. Unia Leszno	1	2	+28
4. GKM Grudziądz	1	1	0
5. Stal Gorzów	2	1	-2
6. PRES Toruń	1	0	-22
7. Falubaz Zielona Góra	1	0	-38
8. Włókniarz Częstochowa	2	0	-66

Śląsk nie dał się Legii. Joselito strzelił na wagę remisu

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

FUTSAL. To był znakomity pokaz futsalu! W meczu obfitującym w zwroty akcji i piękne gole Jaxan Śląsk remisował z Legią 6:6.

JAXAN WKS ŚLĄSK WROCŁAW FUTSAL - LEGIA WARSZAWA FUTSAL 6:6 (2:4)

Gole: 0-1 - 1:02 Eric Sylla; 1-1 - 8:53 Kim Hertelich; 1-2 - 10:37 Eric Sylla; 2-2 - 12:57 Rodrigo Dasaiev; 2-3 - 13:31 Mykyta Możejko; 2-4 - 14:27 Hugo Alves; 3-4 - 20:18 Hamza Amessaoud; 4-4 - 22:45 Jonatan de Agostini; 5-4 - 25:35 Joselito; 5-5 - 28:14 Eric Sylla; 5-6 - 35:15 Sawa Łutaj; 6-6 - 37:35 Joselito.

Jaxan Śląsk: 77. Izbiarski, 3. Amessaoud, 26. Machado, 12. Dasaiev, 30. de Souza, 29. Bukowski, 1. Zmoczyński, 7. Moen, 9. Wittek, 10. Jajko, 13. Joselito, 17. Herterich, 19. Krawiec, 33. Baranowski.
Legia: 16. Warszawski, 9. Sylla, 22. Alamiklo-



FOT. JAXAN ŚLĄSK WROCŁAW FUTSAL

Emocje, zwroty akcji, piękne gole, świetny doping. To wszystko pokazane na żywo w TVP Sport. Mecz Jaxan Śląsk - Legia był świetną reklamą ligowego futsalu

tervo, 20. Tkaczenko, 25. Żmijewskij, 2. Łutaj, 5. Storozuk, 7. Makowski, 10. Rui Pinto, 13. Możejko, 14. Hugo Alves, 18. Sobków, 21. Szczepański.

Poremisie Śląska ze Zniczem (2:2) grupka kibiców przeniosła się z Tarczyński Arena do hali AWF-u, gdzie WKS w Futsal Ekstrakla-

sie podejmował Legię. Zresztą na trybunach zawisł ten sam baner poświęcony Jackowi Magierze, który obserwowaliśmy kilka

godzin wcześniej na stadionie. Kto poszedł na mecz wrocławskich futsalitów, ten z pewnością nie żałował. Widowisko mieliśmy kapitalne! Zaczęło się jednak kiepsko dla Śląska, który już w 2 min. stracił gola z rzutu karnego i do przerwy przegrywał 2:4. Potem jednak nastąpiło piorunujące pierwsze pięć minut drugiej połowy, kiedy to gospodarze trzykrotnie trafili do siatki i wyszli na prowadzenie 5:4. Legia odpowiedziała dwoma trafieniami. Swoją trzecią bramkę strzelił Sylla, który - zdaniem wielu - powinien zobaczyć drugą żółtą kartkę za popchnięcie jednego z rywali.

Na więcej niż trzy minuty przed końcem trener Śląska wycofał bramkarza. Było to ryzykowne, ale się opłaciło, bo Joselito wyrównał po kapitalnej, koronkowej akcji całej drużyny. Świetne widowisko!

FOGO FUTSAL EKSTRAKLASA

Pozostałe wyniki i kolejki: Widzew Łódź - Ruch Chorzów Futsal 3:3; FC Toruń - Futsal Świecie 7:4; BSF Bochnia - Construct Lubawa 2:2; Futsal Leszno - AZS UŚ Katowice 5:2; Eurobus Przemysł - Red Dragons Pniewy 12:1; We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - Rekord Bielsko-Biała, Dreman Opole Komprachcice - Piast Gliwice (oba mecze zakończyły się po zamknięciu gazety).

1. Eurobus Przemysł	28	75	154-41
2. Piast Gliwice	27	67	144-39
3. Construct Lubawa	28	61	132-57
4. Futsal Leszno	28	59	121-70
5. Rekord Bielsko-Biała	27	50	97-53
6. Legia Warszawa	28	41	108-117
7. FC Toruń	28	39	90-112
8. We-Met Futsal Club	27	38	93-77
9. AZS UŚ Katowice	28	37	79-132
10. Red Dragons Pniewy	28	36	93-101
11. Śląsk Wrocław	28	30	74-98
12. Futsal Świecie	28	25	80-122
13. BSF Bochnia	28	25	87-105
14. Dreman Opole	27	23	68-114
15. Widzew Łódź	28	21	77-136
16. Ruch Chorzów Futsal	28	8	50-173

©©